UWAGA! Kolejne wydanie ukaże się 2 listopada

6,50 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3050 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

19 października 2026

NR 25 (3595)

ISSN 2392-9413

25 >

9 770239 294617

Numer w sprzedaży do 1 listopada 2026 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook

facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

Odszedł prof. JAN DRABINA, niestrudzony historyk Bytomia

STR. 4

Mistrz karate z wiedzą wartą 250 tysięcy złotych

TELEWIZJA POLSAT

Uprawiający karate tradycyjne **Michał Sowa** dotąd był nam znany jako świetny sportowiec, mający na koncie wiele medali - także złotych - wywalczonych na mistrzostwach świata, Europy i Polski. Teraz reprezentant Bytomskiego Klubu Karate Tradycyjnego MUKS Ippon pokazał się z zupełnie innej strony, także w mistrzowskim stylu. Odpowiadając na kolejne pytania kapitalnie radził sobie w telewizyjnych Milionerach. Nie poradził sobie dopiero z pytaniem o ... piegi, ale wycofując we właściwym momencie i tak zgarnął sporą sumę.

STR. 19

RADZIONKÓW

Trzech honorowych obywateli na 700-lecie

STR. 3

700 Radzionków

BYTOM

Operowa Carmen w wersji międzynarodowej

STR. 14

www.zyciebytomskie.pl

Wasze Życie w internecie 24/7

BYTOMSKIE WODOCIĄGI

STR. 13

PEC BYTOM

STR. 9

UWAGA! **W poniedziałek, 2 listopada** Urząd Miejski oraz Urząd Stanu Cywilnego w Bytomiu będą nieczynne. Przepraszamy za powstałe niedogodności.

REKLAMA

eprasa.pl 53bfeea7da

Tomasz Nowak
tomasz.nowak@zyciebytomskie.pl
tel: 501 296 755

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

W lokalu przy pl. Kościuszki 10 (róg Dworcowej), gdzie przez dziesięciolecia działała księgarnia, powstaje właśnie oddział jednego z banków. Ciekawe, że konserwator zabytków zgodził się na zmianę wielkości okien wystawowych. Okna mają parapety na pewnej wysokości, mniej więcej na wysokości kolan dorosłego człowieka. A teraz będzie szyba do samego chodnika. Jak ktoś chce w śródmieściu wymienić okno we własnym mieszkaniu, to zaraz otrzymuje informację, że że budynek jest w strefie zabytkowej i musi zostać zachowany pierwotny kształt i wygląd. Czyli, co wolno...

Maciej Jasiński

W ostatnim numerze pisaliście o dzikach coraz częściej wdzierających się do miasta i plądrujących ogródki, śmietniki oraz wiele innych miejsc. Wszyscy ubolewają na szkodami, ale ciągle z mało mówi się o tym, że to wina nieodpowiedzialnych, naiwnie podchodzących do życia ludzi, a także powszechnego dziś, skrajnie infantylnego uwielbienia dla zwierząt. Po pierwsze wielu z nas dokarmia dziki i tym samym zachęca je, by wychodziły z lasu, po drugie każda decyzja o odstrzale zagrażających bezpieczeństwu i życiu ludzi zwierząt kończy się histerią. No, ale jeśli dziś zwierzęta są ważniejsze od dzieci, to o czym my mówimy?

Anna Gonciarz

Chciałam za waszym pośrednictwem serdecznie podziękować i pogratulować naszemu BeCeKowi za zorganizowanie po raz kolejny wspaniałego wydarzenia, jakim jest Festiwal BeKek Czyta. W czasach, kiedy młodzi ludzie godzinami bezmyślnie gapią się w komórki i oglądają niszczące ich mózgi głupawe filmy takie wydarzenie promujące czytelnictwo, w którym uczestniczy tylu ciekawych twórców jest na wagę złota. Więcej takich imprez, a nie będziemy musieli słuchać strasznych wiadomości o nastoletnich nożownikach grasujących pod szkołami.

Katarzyna Wężyk

Mistrzyni olimpijska zawitała na Skarpę

ROZBARK. 12 PAŹDZIERNIKA BYTOM ODWIEDZIŁA MISTRZYNI OLIMPIJSKA WE WSPINACZCE NA CZAS. ALEKSANDRA MIROSŁAW, ZŁOTO W IMPONUJĄCYM STYLU ZDOBYŁA PODCZAS IGRZYSK OLIMPIJSKICH W PARYŻU W 2024. JEJ WIZYTA W CENTRUM SPORTÓW SIŁOWYCH I WSPINACZKOWYCH SKARPA BYTOM WZBUDZIŁA OGROMNE EMOCJE.

Aleksandra Szlęzak

Jedna z aktualnie najważniejszych postaci polskiej i międzynarodowej wspinaczki sportowej i mistrzyni olimpijska, a co najważniejsze zawodniczka mająca niesamowite osiągi i systematycznie bijąca rekordy świata przekraczając kolejne bariery ludzkich możliwości spotkała się z trzema zainteresowanymi grupami uczniów z wybranych bytomskich szkół.

W 6 sekund na szczyt

O Aleksandrze Mirosław, szczególnie głośno zrobiło się podczas ostatnich igrzysk olimpijskich. 5 sierpnia 2024, w Paryżu, w trakcie kwalifikacji, udało jej się ustanowić rekord świata we wspinacze sportowej na czas. 15-metrową, pionową ścianę - pokonała w 6,06 sekund! Z kolei 7 sierpnia 2024, podczas oficjalnego finału olimpijskiego - jej wspinaczka trwała... 6,10 sekund. W tej konkurencji, zawodnicy rywalizują w parach, na dwóch identycznych torach. O zwycięstwie, często decydują ułamki sekund.

FB SKARPA BYTOM

Pamiątkowe zdjęcie z mistrzynią

W miniony poniedziałek mistrzyni olimpijska gościła w Centrum Sportów Wspinaczkowych i Siłowych Skarpa Bytom, w którym od dawna ćwiczą miłośnicy ekspresowego wdrapywania się po ścianie. Ola Mirosław, dzieciom i młodzieży opowiadała między innymi o swoich początkach w sporcie, przebiegu kariery czy sposobach radzenia sobie ze stresem i presją.

Młodzi sprawdzili umiejętności

Co ważne, spotkania nie były poświęcone tylko samej wspinaczce, ale każdej formie aktywności fizycznej podejmowanej przez młodych. Uczniowie bytomskich szkół mieli także okazję do zadawania pytań złotej medalistce. Zasypali ją nimi dopytując o najdrobniejsze szczegóły, a czasem prosząc o fachowe rady.

Ostatnim etapem spotkań była próba szybkości. Chętni mogli zmierzyć się we wspinaczce na czas, korzystając z olimpijskiego systemu pomiaru czasu,co bardzo uatrakcyjniło rywalizację. Wielu śmiałków ukończyło specjalnie przygotowany tor w naprawdę dobrym czasie! ■

CYTAT WYDANIA

Dzisiejsi ludzie uważają, że mają więcej odpowiedzi, niż istnieje pytań.

dr Łukasz Zimnoch, prezes Stowarzyszenia Wrazidlok

LICZBA WYDANIA

18,5

tyle ton odpadów zebrały dzieci z 36 bytomskich szkół i przedszkoli, które w minionym roku szkolnym zaangażowały się w akcję Bytom jest eko. Tytuł Lidera Segregacji uzyskały Przedszkole Miejskie nr 24 przy ul. Okulickiego, Szkoła Podstawowa nr 33 przy ul. Matki Ewy oraz Technikum nr 4 im. Marii Skłodowskiej-Curie przy ul. Katowickiej.

KADR WYDANIA

BYTOMSKI.HOKEJ.PL/ŁUKASZ BROŻEK

Ostatnie mecze świetnie grających hokeistów Polonii przyciągają komplet widzówTakże tych najmłodszych

wydarzy się

RADZIONKÓW> „Kajś na Śląsku? No właśnie – kaj? O Śląsku i jego mieszkańcach można rozmawiać długimi godzinami. O tym, skąd jesteśmy, co pamiętamy, co się zmieniło i co tak właściwie znaczy dziś być Ślązakiem. Dlatego 5 listopada o godzinie 17. warto się udać do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radzionkowie na spotkanie ze Zbigniewem Rokitą - reporterem i pisarzem, który o Śląsku potrafi opowiadać tak, że człowiek zaczyna patrzeć na dobrze znane miejsca trochę inaczej. W swoich książkach przygląda się historii i współczesności regionu, jego mieszkańcom oraz śląskiej tożsamości. Jest autorem m.in. nagradzanych książek „Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku" oraz „Odrzania. Podróż po Ziemiach Odzyskanych". Za „Kajś" otrzymał m.in. Nagrodę Literacką Nike. To będzie spotkanie nie tylko dla miłośników literatury. To będzie rozmowa o miejscu, które wielu z nas nazywa domem.

eprasa.pl 53bfeea7da

Świętujący jubileusz Radzionków zyskał nowych honorowych obywateli

TRZECH NOWYCH HONOROWYCH OBYWATELI ZYSKAŁ RADZIONKÓW. PRZYBYŁO MU TEŻ LAUREATÓW NAGRODY HONOROWEJ CRUX ADALBERTI. WSZYSTKICH WYRÓŻNIONO PODCZAS UROCZYSTEJ SESJI RADY MIASTA ZWOŁANEJ Z OKAZJI 700-LECIA UKAZANIA SIĘ PIERWSZEJ PISEMNEJ WZMIANKI O MIEŚCIE.

Laureaci Nagrody Crux Adalberti III stopnia

Tomasz Nowak

Odbywająca się w sali widowiskowej Centrum Kultury Karolinka sesja to kolejne wydarzenie zorganizowane w roku jubileuszowym. W jej trakcie okolicznościowe przemówienia wygłosili burmistrz,dr Gabriel Tobor oraz przewodniczący Rady, Karol Majewski. Interesujący wykład poświęcony historii Radzionkowa zaprezentował historyk Jarosław Wroński. Opowiadał on o siedmiu kamieniach milowych tworzących siedemsetletnie dzieje miasta. Ukazanie się wspomnianej wzmianki to pierwszy z tych kamieni.

Wybitny prawnik

Tak ważny moment stał się doskonałą okazją do tego, by trzem mającym szczególne zasługi dla Radzionkowa osobom przyznać tytuły jego honorowych obywateli. Pierwszym z nich został rodowity Radzionkowianin, prof. dr hab. Zygmunt Tobor. To prawnik, nauczyciel akademicki, badaczem teorii i filozofii prawa, a zarazem człowiek silnie zaangażowany w życie społeczne i sprawy swojej małej ojczyzny. - Jego droga życiowa jest przykładem połączenia wybitnego dorobku naukowego z głębokim przywiązaniem do miejsca, z którego pochodzi. Szczególną wartością jego działalności jest umiejętność łączenia świata nauki ze światem społeczności lokalnej. Z jednej strony jest wybitnym uczonym, autorem ważnych prac z zakresu teorii i filozofii prawa, wychowawcą kolejnych pokoleń prawników oraz byłym dziekanem jednego z najważniejszych wydziałów Uniwersytetu Śląskiego. Z drugiej pozostaje Radzionkowianinem zaangażowanym w sprawy swojego miasta, jego samodzielność, rozwój i tożsamość - napisano w laudacji poświęconej prof. Toborowi.

Opiekun duchowego dziedzictwa

Drugi z tytułów nadano księdzu kanonikowi dr Damianowi Wojtyczce, który od ponad dwóch dekad pełni funkcję proboszcza parafii św. Wojciecha, będąc przez ten czas nie tylko duszpasterzem kolejnych pokoleń mieszkańców, ale również gospodarzem jednego z najważniejszych zabytków i symboli miasta, a od niedawna sanktuarium. - Jest on opiekunem jego duchowego dziedzictwa oraz aktywnym uczestnikiem życia społecznego Radzionkowa. Jego działalność na trwałe wpisała się w najnowszą historię miasta - podkreślano podczas wyróżniania duchownego. Przy okazji przypomniano, że zadbał on o renowację Pomnika Ofiar I Wojny Światowej poświęconego około 500 poległym żołnierzom związanym z Radzionkowem. - Wyjątkowym wymiarem działalności ks. Damiana Wojtyczki jest troska o śląskie dziedzictwo, tradycję i lokalną tożsamość. W kierowanej przez niego parafii szczególne miejsce zajmują wydarzenia, które łączą religijność z kulturą i tradycją regionu. Od 2015 roku, z wyjątkiem okresu pandemii, w Wielką Sobotę odbywa się święcenie potraw wielkanocnych w strojach regionalnych. Wydarzenie to stało się rozpoznawalną radzionkowską tradycją, przyciągającą mieszkańców i gości także spoza miasta, odprawiane są też słynne bożonarodzeniowe nieszpory - napisano w laudacji.

Duszpasterz i powiernik

Trzecim honorowym obywatelem miasta został ks. Eugeniusz Krawczyk, wieloletni proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Rojcy. - Nie tylko sprawuje on posługę duszpasterską, lecz także aktywnie uczestniczy w życiu lokalnej wspólnoty, otaczając szczególną troską osoby potrzebujące, rodziny, dzieci, seniorów i wszystkich mieszkańców, którzy w trudnych chwilach potrzebują wsparcia, obecności i solidarności drugiego człowieka. Przez swoją wieloletnią obecność wśród mieszkańców stał się dla wielu osób nie tylko duszpasterzem, ale również powiernikiem ich trosk, problemów i życiowych doświadczeń. Jego działalność opiera się na przekonaniu, że szczególnej uwagi wymagają ci, którzy nie zawsze potrafią sami upomnieć się o pomoc. To właśnie do takich osób w pierwszej kolejności powinna docierać solidarność lokalnej wspólnoty - czytamy w laudacji.

Burmistrz Radzionkowa dr Gabriel Tobor

Odznaki i krzyże

Nagród podczas sesji było znacznie więcej. Odznaki Honorowe za Zasługi dla Województwa Śląskiego przyznane na wniosek dyrektora Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu oraz Przewodniczącego radzionkowskiej Rady Miasta otrzymali: śp. ks. prałat Józef Kużaj, Teresa Bryś-Szczygieł, Halina Chmielewska-Ludwig, Kazimierz Gwóźdź, Józef Korpak, a także dr Gabriel Tobor. Natomiast srebrną odznakę odebrali Mirosław Bukrym, Józef Buler, Jacek Glanc, dr Klaudiusz Jania, Roman Kieras, Tomasz Kotecki, Antoni Tomczyk, Jan Wałach oraz Waldemar Wiaterek.

Kolejnym ważnym momentem była ceremonia rozdania Nagród Honorowych Crux Adalberti (Krzyż Świętego Wojciecha). Tę I stopnia otrzymali: śp. Ludomir Pawłowski, dr hab. Tomasz Kipka, Gabriela Mol, Marian Prodlik, Władysław Twardowski, Jadwiga Wylenżek, Klub Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża Skarbek, Muzeum Chleba, Szkoły i Ciekawostek w Radzionkowie, Polski Związek Hodowców Gołębi Pocztowych Sekcja Radzionków-Rojca, 17. Radzionkowska Drużyna Piechoty Zmechanizowanej, a także Zespół Dziennych Ośrodków Rewalidacyjno-Edukacyjno-Wychowawczych i Rehabilitacyjnych dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Radzionkowie.

Laureatami nagrody II stopnia zostali: śp. Mirosław Ogiński, śp. Jadwiga Zając, Jarosław Dembiński, Halina Hypki, Jakub Janiak, Adam Kultys, dr Magdalena Maślak, Danuta Minas, Marek Napieraj, Jan Pietryga, Leszek Pniok, Józef Raczyński, Marcin Szczygieł, Ilona Tomczyk, Patryk Wiśniowski, Krzysztof Zając, Rodzinny Ogród Działkowy Jutrzenka, Rodzinny Ogród Działkowy Lepsze Jutro oraz Rodzinny Ogród Działkowy Nasza Przyszłość.

I wreszcie nagrodę III stopnia otrzymali: śp. Barbara Wolko, Agnieszka Hanus, Jacek Lubos, Leszek Machoń, Kazimierz Slotosz, Marcin Szmidt, Andrzej Urzędniczok, Hufiec Związku Harcerstwa Polskiego Bytom, a także Sanktuaryjna Orkiestra Dęta św. Wojciecha Biskupa i Męczennika w Radzionkowie.

Sesję uświetnił występ Zespołu Pieśni i Tańca Mały Śląsk. ■

Hołd dla potomnych, zobowiązanie na przyszłość

Dla uczczenia jubileuszu 700-lecia pierwszej historycznej wzmianki o Radzionkowie radni przyjęli specjalną uchwałę. Napisano w niej między innymi: świadomi wielowiekowego dziedzictwa naszej wspólnoty, w duchu poszanowania historii, tradycji i odpowiedzialności za przyszłość wyrażamy szacunek, uznanie i wdzięczność wszystkim tym, którzy przez wieki tworzyli i budowali Radzionków - jego przestrzeń, życie społeczne, kulturowe, gospodarcze i religijne, niezależnie od ich pochodzenia, języka i przekonań dobrodziejom, którzy przyczynili się do rozwoju gospodarczego i społecznego Miasta, jego znaczenia bogactwa materialnego i duchowego. Wyrażamy wdzięczność naszym poprzednikom, w tym przedstawicielom władz samorządowych, którzy poprzez codzienną pracę i służbę budowali dobrobyt mieszkańców i miejsce Radzionkowa w przestrzeni Śląska, Polski oraz Europy, wszystkim mieszkańcom - za ich codzienny trud, pracowitość i zaangażowanie w rozwój naszej małej ojczyzny. Składamy hołd tym, którzy w różnych momentach historii wnosili wkład w zachowanie wolności, sprawiedliwości i pokoju, często poświęcając zdrowie i życie dla dobra wspólnoty. Zobowiązujemy się do pielęgnowania dziedzictwa Radzionkowa, jego tradycji oraz do pracy na rzecz jego dalszego rozwoju jako przyjaznego miejsca do życia".

eprasa.pl 53bfeea7da

Nie żyje profesor Jan Drabina

URODZIŁ SIĘ W CIESZYNIE, PRACOWAŁ NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM W KRAKOWIE, MIESZKAŁ W CHORZOWIE, ALE NAJWIĘCEJ ZDZIAŁAŁ DO BYTOMIA.

Marcin Hałaś

Jan Drabina urodził się w 1939 roku w Cieszynie i w tym mieście ukończył liceum ogólnokształcące. Studiował w Krakowie - teologię i filozofię w WŚSD oraz na Uniwersytecie Jagiellońskim historię, której - jak się później okazało - poświęcił niemal całe zawodowe życie. W 1969 roku na Uniwersytecie Wrocławskim uzyskał stopień doktora, a 24 lata później tytuł profesora nauk humanistycznych.

W latach 60. XX wieku był inwigilowany przez Służbę Bezpieczeństwa, która najpierw bezskutecznie próbowała go pozyskać jako tajnego współpracownika, a potem rozpracowywała operacyjnie, angażując w to wielu funkcjonariuszy i donosicieli. Świecką pracę rozpoczął jako nauczyciel historii i łaciny w Bytomiu - w LO im. Jana Smolenia oraz w III LO im. Bronisława Broniewskiego w Bobrku. Potem przeniósł się do pracy akademickiej - w 1980 roku został pracownikiem naukowym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Prezes TMB

Był mediewistą, czyli specjalistą w zakresie historii średniowiecza, szczególnie zajmował się historią chrześcijaństwa oraz dziejami kontaktów dyplomatycznych Polski z papiestwem. Po uzyskaniu habilitacji (1985) został kierownikiem Zakładu Historii Chrześcijaństwa w Instytucie Religioznawstwa na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przez niemal ćwierć wieku (1992-2017) pracował również w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu.

Społecznie przez wiele lat działał i pracował w Towarzystwie Miłośników Bytomia. W 1979 roku został sekretarzem zarządu tej organizacji, a 1990 wybrano go prezesem. Dzięki niemu TMB wydało szereg cennych książek poświęconych

MARCIN HAŁAŚ

dziejom naszego miasta. „Historię Bytomia" napisał sam Jan Drabina. Ta książka miała 3 edycje, rozszerzane w każdym wydaniu. Ostatnie z roku 2010 nosiło tytuł „Historia Bytomia od średniowiecza do współczesności 1123-2010".

Pisał i inicjował

Pod redakcją Jana Drabiny ukazał się także szereg innych książek wydanych przez TMB na czele z nieocenionym „Bytomskim Słownikiem Biograficznym", „Bytomskimi zabytkami" i „Cmentarzami Bytomskimi od średniowiecza do współczesności". W ten sposób Towarzystwo Miłośników Bytomia - organizacja przecież społeczna - opracowało i wydało książki, które są i zawsze już pozostaną podstawą wiedzy o naszym mieście. Przez wiele lat - od lat 80. XX wieku do pierwszej dekady XXI wieku Jan Drabina publikował artykuły o tematyce historycznej na łamach „Życia Bytomskiego".

W czasach prezesury Jana Drabiny TMB prowadziło także wiele innych działań. Wymienić tutaj trzeba zaangażowanie w coroczne kwesty na rzecz odnowy cmentarza Mater Dolorosa, organizację Wieczorów Uniwersyteckich oraz doprowadzenie do postawienia w naszym mieście pomnika ofiar komunizmu na ziemi bytomskiej.

Energię poświęcił Bytomiowi

Jan Drabina działał także w innych miastach - napisał „Historię Chorzowa", pod jego redakcję ukazały się „Historia Gliwic" oraz „Historia Tarnowskich Gór", jest autorem monografii „Górny Śląsk". Ale najwięcej pracy i energii poświęcił Bytomiowi. W 2008 roku Rada Miejska nadała mu tytuł Honorowego Obywatela Bytomia. Ostatni raz wystąpił publicznie w kwietniu tego roku podczas uroczystości z okazji 60-lecia Towarzystwa Miłośników Bytomia, które odbyły się w Młodzieżowym Domu Kultury.

Zmarł po dłuższej chorobie, odszedł zaledwie dzień po swoich 87. urodzinach. Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek 20 października o godz. 9.30 w kościele pw. Ducha Świętego w Chorzowie. ■

Robocza sobota w wydziałach: Komunikacji i Spraw Obywatelskich.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców Bytomia, Urząd Miejski w Bytomiu będzie cyklicznie otwierał się w soboty dla klientów. Już w sobotę, 24 października w Urzędzie Miejskim w Bytomiu w godz. od 9.00 do 13.00 mieszkańcy będą mogli załatwić sprawy w Wydziale Spraw Obywatelskich i Wydziale Komunikacji.

Co będzie można załatwić podczas roboczej soboty w budynku przy ul. Parkowej 2?
W Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego w Bytomiu będzie można dokonać m.in. rejestracji pojazdu, odebrać stały dowód rejestracyjny, wymienić dowód rejestracyjny, zgłosić zbycie pojazdu, zawnioskować o wydanie wtórnika dokumentu. Natomiast przy stanowisku obsługowym dotyczącym prawa jazdy będzie możliwość złożenia wniosku na wymianę dokumentu, wniosku na profil kandydata na kierowcę (PKK) lub profil kierowcy zawodowego (PKZ), wydania międzynarodowego prawa jazdy oraz odbioru prawa jazdy.

W sobotę 24 października mieszkańcy będą mogli również złożyć wniosek na wydanie dowodu osobistego w pokoju numer 116, a w pokoju nr 113 odebrać dowód, zastrzec lub zgłosić jego utratę.

Uwaga! W sobotę w godz. od 9:00 do 13:00 będzie można złożyć również dokumenty w Punkcie Informacyjnym znajdującym się w budynku Urzędu Miejskiego w Bytomiu przy ul. Parkowej 2. Obsługa klienta odbywać się będzie na podstawie biletu pobranego w biletomacie lub wizyt umówionych przez Internet. Warto zaznaczyć, że opłaty będzie można dokonać wyłącznie kartą płatniczą przy stanowisku obsługi. Jeśli opłata realizowana była na poczcie lub przelewem na konto bankowe, należy przedłożyć potwierdzenie dokonanej transakcji.

Kolejna pracująca sobota w Wydziałach Komunikacji oraz Spraw Obywatelskich:
28 listopada, godz. 9.00-13.00.

BYTOM

REKLAMA

eprasa.pl 53bfeea7da

Nowoczesna i szybka Kolej Metropolitalna wystartuje od nas

BYTOM. KOLEJOWE POŁĄCZENIE BYTOMIA Z GLIWICAMI STALE ZYSKUJE NA POPULARNOŚCI WŚRÓD PASAŻERÓW. I WŁAŚNIE DLATEGO TO ONO STANIE SIĘ ZALĄŻKIEM TRAS PLANOWANEJ KOLEI METROPOLITALNEJ, KTÓRA OPLECIE NASZ REGION I UŁATWI ORAZ PRZYSPIESZY PODRÓŻOWANIE PO NIM. SZEROKO ZAKROJONE PRZEDSIĘWZIĘCIE MA RUSZYĆ JUŻ Z POCZĄTKIEM PRZYSZŁEGO ROKU.

Tomasz Nowak

Rewolucyjny i śmiały plan władz Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii jest taki, że to transport szynowy stanie się w bliskiej przyszłości podstawą komunikacji publicznej w regionie. Tak zwana Kolej Metropolitalna połączy najważniejsze miasta GZM, tworząc sieć połączeń.

Główna idea jest taka, by gwarantowała ona przejazd szybki, łatwo dostępny i regularny. Ba, mowa jest nawet o tym, że całkowicie zbyteczne stanie się sprawdzanie godziny odjazdu pociągu ze względu na dużą częstotliwość kursów. To wszystko ma skutecznie przekonać kierowców do tego, by przesiąść się z tkwiących w korkach samochodów do szybko się przemieszczających pociągów.

Nowoczesna Kolej Metropolitalna nadjedzie wraz z nowym rokiem

Kupują i modernizują

Plan od dawna jest konsekwentnie wdrażany w życie. Po pierwsze zakupiono szybko jeżdżące, nowoczesne składy rozpędzające się nawet do 160km/h. Po drugie zaś w wielu miastach realizowane są wielkie i kosztowne inwestycje znacząco modernizujące starą infrastrukturę kolejową. Tak dzieje się również w naszym mieście. Nasz niemal stuletni dworzec kolejowy przeszedł spektakularną metamorfozę, podobnie zresztą jak biegnąca przez Bytom linia numer 131, czyli tak zwana magistrala węglowa.

Wyremontowano nie tylko tory, ale też liczne obiekty techniczne. Odświeżony jest przystanek w Karbiu, zaś w Stroszku poprzez przesunięcie starego powstał całkiem nowy przystanek. To nie koniec, bo szykujemy się jeszcze do budowy trzech centrów przesiadkowych. Jedno z nich powstanie właśnie na bazie wspomnianego przystanku (stosowna umowa z wykonawcą zadania została już parafowana), a dwa pozostałe przy placu Wolskiego w Śródmieściu oraz w Karbiu. W tych ostatnich przypadkach bytomski Miejski Zarząd Dróg i Mostów rozpisał postępowania przetargowe.

W 18 minut do Gliwic

Efekty zmian są kolosalne. Pociągiem z Bytomia do Gliwice dojeżdżamy teraz w zaledwie 18 minut, a więc szybciej, niż autem. I właśnie to stale zyskujące na zainteresowaniu podróżnych połączenie będzie jednym z pierwszych w ramach tworzonej Kolei Metropolitalnej. Wspomniana rewolucja zacznie się zatem w naszym mieście. Stanie się to w styczniu roku 2027, kiedy pierwsze, zabierające za jednym razem niemal czterysta osób pociągi ruszą w trasę.

Niedawno na antenie TVP Katowice mówił o tym Krzysztof Klimosz, prezes Kolei Śląskich: - Jest to realne, że pierwszy pociąg metropolitalny będzie w stanie wyjechać na tory 1 stycznia 2027 roku. Myślę, że w pierwszej kolejności skupimy się na trasie Gliwice-Bytom. Później będą to relacje Gliwice-Katowice oraz Katowice-Tychy Lodowisko. To są pierwsze trasy, na których spotkamy pociągi metropolitalne kursujące z dużą częstotliwością. ■

PGE URUCHAMIA PROJEKT POZYSKIWANIA Z RYNKU PROJEKTÓW OZE, MAGAZYNÓW ENERGII I INFRASTRUKTURY SIECIOWEJ

PGE Polska Grupa Energetyczna uruchamia Projekt MOC, aby pozyskiwać z rynku inwestycje z obszaru odnawialnych źródeł energii, magazynów energii i infrastruktury sieciowej. Grupa zaprasza deweloperów, inwestorów, fundusze i właścicieli projektów na każdym etapie rozwoju, od wczesnej fazy po instalacje działające już na rynku, a w szczególności te, które nie są jeszcze oferowane w ramach zorganizowanych procesów sprzedażowych.

Spółka jest gotowa kupić 100 proc. udziałów w spółce projektowej, objąć udziały mniejszościowe, utworzyć joint venture lub zlecić dalszy rozwój projektu na podstawie umowy deweloperskiej.

Projekt MOC stanowi element działań Grupy PGE ukierunkowanych na rozwój OZE, magazynowania energii oraz rozbudowę infrastruktury niezbędnej do funkcjonowania nowoczesnego systemu elektroenergetycznego. Dzięki współpracy z uczestnikami rynku PGE chce skuteczniej identyfikować, pozyskiwać i rozwijać perspektywiczne projekty wspierające transformację energetyczną oraz wzmacniające bezpieczeństwo energetyczne Polski.

PGE poszukuje inwestycji, które spełniają następujące minima:

- 20 MW możliwych do zainstalowania dla lądowych farm wiatrowych,
- 20 MW możliwych do zainstalowania dla instalacji fotowoltaicznych,
- 50 MW możliwych do zainstalowania dla bateryjnych magazynów energii (BESS).

Spółka jest zainteresowana projektami na każdym etapie rozwoju:

- wczesnym, np. projekty z zabezpieczonym tytułem do gruntu, w toku procedur planistycznych lub środowiskowych, w tym z warunkami przyłączenia w trakcie uzyskiwania,
- zaawansowanym, np. projekty z wydanymi warunkami przyłączenia lub umową o przyłączenie, decyzją środowiskową i pozwoleniem na budowę (ready-to-build),
- w budowie lub operacyjnymi, np. projekty na etapie realizacji oraz instalacje pracujące, w tym z zawartymi umowami PPA lub kontraktami mocowymi.

Priorytetowo będą traktowane projekty umożliwiające efektywne wykorzystanie istniejącej infrastruktury przyłączeniowej, w szczególności wykorzystujące model współdzielenia przyłącza (cable pooling). PGE będzie również analizować możliwości przejęcia praw do mocy przyłączeniowych oraz infrastruktury sieciowej umożliwiającej integrację nowych źródeł odnawialnych z krajowym systemem elektroenergetycznym.

Grupa PGE dopuszcza elastyczne modele transakcji, dostosowane do etapu rozwoju projektu, w tym:

- nabycie 100% udziałów w spółkach projektowych (SPV),
- wejście kapitałowe i wspólne przedsięwzięcia (joint venture) z dotychczasowym deweloperem,
- umowy o świadczenie usług deweloperskich (Development Services Agreement, DSA), w których partner rozwija projekt na rzecz Grupy PGE,
- struktury opcyjne i warunkowe (earn-out), powiązane z osiąganiem kolejnych kamieni milowych,
- nabycie praw do mocy przyłączeniowej i infrastruktury sieciowej.

Zgłoszenia są przyjmowane w trybie ciągłym. Podstawowe informacje o projekcie (lokalizacja, technologia, moc, status formalno-prawny, status przyłączenia, proponowana forma współpracy) należy przesłać za pośrednictwem formularza „Projekt MOC". Każde zgłoszenie jest objęte poufnością.

Przesłanie zgłoszenia nie stanowi oferty, nie inicjuje procesu inwestycyjnego, ani nie zobowiązuje Grupy PGE do podjęcia współpracy. Spółka zastrzega sobie możliwość kontaktu wyłącznie z przedstawicielami wybranych projektów, które po analizie zostaną uznane za zgodne z aktualnymi kierunkami rozwoju i zainteresowaniami inwestycyjnymi Grupy PGE.

REKLAMA

eprasa.pl 53bfeea7da

Marcin Hałaś

publicysta

Mniej alkoholu

Posłowie uchwalili zmiany w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Najważniejsza nowość to wprowadzenie w całej Polsce zakazu nocnej sprzedaży alkoholu w godz. 22-6. Dla Bytomian niewiele to zmienia, bo w naszym mieście od dawna obowiązuje wprowadzony przez radnych zakaz sprzedaży alkoholu - od godz. 23 do6. Przyznam, że taki zakaz mi nie przeszkadza, są w pobliżu kraje, gdzie jest od znacznie bardziej rygorystyczny. Na przykład na Litwie alkohol w sklepach można kupić tylko od godz. 10 do 20, a w niedziele zaledwie do 15! Oczywiście można nie bez racji mędrkować, że takie ograniczenia to kontynuowanie filozofii komunizmu, ale jak napisałem: mi nocny zakaz sprzedaży alkoholu nie przeszkadza. I tak go wówczas nie nabywam.

Za to za szkodliwe lub głupie uważam inne praktykowane lub zapowiadane sposoby walki z alkoholem. Na przykład podnoszenie jego ceny. Jedyny skutek będzie taki, że osoby uzależnione - te uboższe - albo będą piły alkohole niespożywcze lub bimber albo będą wynosić więcej rzeczy z domu, żeby je sprzedać i mieć na wódkę. Nie mówiąc już o tym, że wszystko to śmierdzi hipokryzją - ministrowi finansów tak naprawdę wcale nie zależy na zmniejszeniu sprzedaży alkoholu w Polsce, bo akcyza, jaką jest on obłożony stanowi dla budżetu państwa wielkie źródło dochodów. W 2024 roku było to 14,581 mld zł, czyli 2,3 procent dochodów państwa! Dla porównania – akcyza z paliw płynnych (benzyna, olej napędowy, LPG) dała budżetowi państwa około 5,9% dochodów.

Ale w walce z alkoholem są również głupoty. Uchwalona właśnie ustawa zakazuje wszelkiej reklamy i promocji alkoholu - w tym recenzji piwa (nawet na blogach), a nazwy piw i loga browarów nie będą mogły być umieszczone m.in. na parasolach w ogródkach piwnych i na podkładkach pod piwo. Producenci parasoli i wyposażeń ogródków piwnych już zacierają ręce, bo w całym kraju będzie je trzeba wymienić! Z równie głupią propozycją wyskoczyli posłowie PiS. Złożyli oni projekt zakazu sprzedaży alkoholu wysokoprocentowego w butelkach mniejszych niż 0,5 litra. Chodzi przede wszystkim o tzw. „małpki" czy też „szczeniaczki" o pojemności 90 mililitrów (kiedyś to była tzw. setka, ale pojemność zmniejszono w ramach ukrytej podwyżki ceny). Prezentujący projekt Mariusz Błaszczak uzasadniał, że małe opakowania są tanie, łatwe do ukrycia i sprzyjają szybkiemu spożyciu. Otóż - nie są tanie (w przeliczeniu o wiele bardziej opłaca się kupić pół litra), a cała reszta… Takie rozumowanie można odwrócić: człowiek zakłada, że wypije wieczorem drinka, więc kupuje „małpkę". A teraz będzie musiał kupić całe pół litra, więc naturalnie pojawi się pokusa i możliwość zrobienia sobie drugiego, a nawet trzeciego drinka. Na podobnej zasadzie: mamy w domu czekoladkę, to ją zjemy. Mamy całe pudełko – możemy zjeść ich kilka. Takie pomysły można skomentować chyba tylko starym hasłem: Alkohol twój wróg - lej go w mordę!

Andrzej Panek

prezes Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Całkiem zwyczajny wtorek

Zawsze zastanawiało mnie, jak to możliwe, że najważniejsze rzeczy w naszym życiu dzieją się w zupełnie zwyczajne dni, na przykład w całkiem zwyczajny wtorek. Niebo nie zmienia wtedy koloru. Zegarki nie stają ani na moment. Nikt na ulicy nawet nie zauważa, że właśnie coś skończyło się bezpowrotnie. A człowiek jeszcze wczoraj miał tyle planów, tyle marzeń.

Dzisiaj całkiem inaczej patrzę na ludzi, którzy milczą. Na ludzi, którzy nie chcą i czasem po prostu nie mogą rozmawiać. Na tych, którzy uśmiechają się trochę mniej, niż zazwyczaj. Którzy uspokajająco mówią,że „wszystko jest w jak najlepszym porządku", choć tak naprawdę wcale tak nie jest. Bo nie zawsze jest w porządku.

Nie każda historia wydarzająca się w naszym życiu ma szczęśliwe zakończenie. Nie każda kończy się tak, jakbyśmy chcieli i jakbyśmy sobie wymarzyli. A nawet więcej - niektóre historie nie dostają nawet szansy, żeby tak naprawdę się rozpocząć. I chyba największą dojrzałością jest nauczyć się nie pytać życia bez końca: „dlaczego właśnie tak się stało?". Czemu właśnie tak się to skończyło, bo przecież miało być zupełnie inaczej? Dojrzałością jest umiejętność znalezienia w sobie tej wielkiej odwagi, by mimo wszystko zapytać: „co dalej?". Bo przecież w końcu trzeba to zrobić.

Choć czasem tak naprawdę najchętniej zostałoby się jeszcze chociaż na niedługą chwilę przy tym, co miało być.

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"
Ks. Jan Twardowski

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP.

PROF. DR. HAB.

JANA DRABINY

Wybitnego historyka, Honorowego Obywatela Miasta Bytomia,
laureata Medalu Miasta Bytomia,
prezesa Towarzystwa Miłośników Bytomia,
autora wielu prac poświęconych historii Śląska oraz publikacji
poświęconych dziejom Bytomia.

Żegnamy wspaniałego człowieka, wybitnego historyka oraz osobę zaangażowaną
w życie lokalnej społeczności.
To bardzo bolesna strata dla nas i całego bytomskiego środowiska naukowego.

Pogrążonej w żałobie Rodzinie oraz najbliższym wyrazy współczucia składają w imieniu władz Miasta, radnych Rady Miejskiej oraz pracowników Urzędu Miejskiego w Bytomiu

Andrzej Wężyk
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Bytomiu

Mariusz Wołosz
Prezydent Bytomia

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

SP.

PROF. DR. HAB.

JANA DRABINY

Mieliśmy zaszczyt, że teksty tego wybitnego historyka cyklicznie ukazywały
się w naszym tygodniku
i przez wiele lat mogliśmy pomagać kierowanemu przez Niego
Towarzystwu Miłośników Bytomia
pomagać w kwestach na rzecz zabytków cmentarza Mater Dolorosa.

Rodzinie ŚP. Pana Profesora składamy kondolencje.

Zespół Życia Bytomskiego

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że odszedł od nas

ŚP.

PROF. DR HAB.

JAN DRABINA

długoletni i aktywny Prezes Towarzystwa Miłośników Bytomia,
nasz Przyjaciel i przewodnik po historii naszego miasta.

Rodzinie i Bliskim składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia
łącząc się w modlitwie.

Zarząd i Członkowie
Towarzystwa Miłośników Bytomia

eprasa.pl 53bfeea7da

Panika w sieci, policyjne patrole pod szkołami

BYTOM, RADZIONKÓW. RADIOWOZY Z WŁĄCZONYMI „KOGUTAMI" I KRZĄTAJĄCYCH SIĘ POLICJANTÓW OGLĄDALI W OSTATNICH DNIACH POD BYTOMSKIMI I RADZIONKOWSKIMI SZKOŁAMI IDĄCY NA LEKCJE UCZNIOWIE. TO PREWENCYJNA AKCJA ZARZĄDZONA W CAŁYM KRAJU PO OSTATNICH TRAGICZNYCH WYDARZENIACH NA MAZOWSZU.

Tomasz Nowak

Przypomnijmy, że w trzech tamtejszych placówkach doszło do trudnych do pojęcia zdarzeń. Nastoletni nożownicy atakowali ludzi wielu z nich raniąc. Była też ofiara śmiertelna. To wywołało atmosferę paniki wśród wielu osób mających dzieci w wieku szkolnym.

Zaraz po tych zdarzeniach w sieci zaczęły się masowo pojawiać niepokojące lub też mrożące krew w żyłach wrzutki. Łączyło je to, że były nieprawdziwe. Podawano mapy Polski z zaznaczonymi na nich miastami, w których rzekomo miało dojść do kolejnych krwawych ataków nożowników, ukazywały się wypowiedzi ludzi przekonujących, że nie poślą swych pociech do szkoły lub też sfałszowane wpisy z Librusa, a więc komunikatora zapewniającego łączność rodziców ze szkołą, w których dyrektorzy mieli zawiadamiać, że w piątek 9 października ich szkoła ze względów bezpieczeństwa będzie zamknięta. To z kolei jeszcze bardziej podkręciło napięcie wśród rodziców. Na klasowych grupach whatsappowych zaczęły się dyskusje, co robić i czy posyłanie dzieci na zajęcia jest bezpieczne.

Wyjaśniają najdrobniejsze wątpliwości

Tragiczne wydarzenia skłoniły do działania policję. Jeszcze przed pierwszym dzwonkiem pod szkoły zajechały patrole. Pojawiły się one także pod wszystkimi placówkami w Bytomiu i Radzionkowie. Jak nas poinformowała podkomisarz Paulina Gnietko z bytomskiej Komendy Miejskiej Policji akcja ma charakter prewencyjny. Mundurowi mają pilnować porządku, obserwować, co się dzieje i od razu reagować w razie potrzeby: - Wyjaśniane są wszystkie, nawet te najdrobniejsze wątpliwości. Dzieci i ich rodzice mogą być spokojni, jesteśmy na posterunku - przekonuje policjantka.

KMP BYTOM

Policjanci przez kilka dni patrolowali otoczenie szkół

Już sama obecność radiowozów (obecnych także w kolejnych dniach) poprawiła nastroje rodziców uczniów. Akcja potrwa cały dzień i będzie nasilona w godzinach, gdy będą się kończyły lekcje. Jak dotąd nie stwierdzono żadnych niewłaściwych zachowań, nie zauważono żadnych wzbudzających podejrzenie osób, a funkcjonariusze nie musieli reagować. Pomogli tez sami nauczyciele, jak się dowiedzieliśmy interesowali się nawet przypadkami, kiedy uczniowie mieli przy sobie narzędzia zwyczajowo potrzebne chociażby na zajęcia praktyczno-techniczne.

Nie panikuj!

Wszechobecna panika niestety jest podtrzymywana. Dlatego też policja apeluje o powściągliwość w rozpowszechnianiu niezweryfikowanych informacji oraz o przeciwdziałanie dezinformacji, a także o to, by opierać się wyłącznie na faktach i unikać powielania niesprawdzonych doniesień. W minionym tygodniu zarówno w Bytomiu, jak i w Radzionkowie odbyły się spotkania policji z nauczycielami. Rozmawiano o tym, jak zapewnić bezpieczeństwo w szkołach.

O dramatycznych wydarzeniach, ich przyczynach i skutkach w wielu szkołach rozmawiano również podczas specjalnych zajęć z udziałem dzieci oraz psychologów i pedagogów. Poruszano przede wszystkim kwestie tego, co młodzi ludzie oglądają w internecie i jak to na nich wpływa. Ale pamiętajmy, że ten problem, to po pierwsze sprawa rodziców, ich zatroskania losem własnych dzieci oraz wiedzy co się z nimi dzieje. ■

STROSZEK

Zderzyła się auta, w tym nieoznakowane policyjne

12 października doszło do groźnego wypadku drogowego. Na ul. Strzelców Bytomskich, zderzyły się dwa pojazdy. Jednym z nich, zadysponowani do interwencji - poruszali się wywiadowcy z lokalnej komendy. Sprawcę zdarzenia wskaże sąd.

Jak do tego doszło? Z ulicy Wojciechowskiego wyjeżdżał 70-letni kierowca volkswagena. Ulicą Strzelców Bytomskich, w kierunku Tarnowskich Gór, nieoznakowanym Oplem Astrą, poruszali się trzej bytomscy wywiadowcy. Przy użyciu sygnałów dźwiękowych i świetlnych, wykonywali obowiązki służbowe związane z dojazdem do wskazanego przez dyspozytora zgłoszenia.

Zderzenie dwóch pojazdów zostało zakwalifikowane jako wypadek drogowy. Do szpitala trafił 70-letni kierowca Volkswagena i wszyscy podróżujący oplem. Hospitalizacji nie wymagała jedynie pasażerka, która podróżowała z seniorem. Na szczęście, uczestnicy zderzenia nie odnieśli poważnych obrażeń.

Komenda Miejska Policji w Bytomiu nie wskazała sprawcy zdarzenia. Sprawą, prowadzoną pod nadzorem prokuratury - zajmie się lokalny sąd. Zadaniem śledczych będzie dokładna analiza okoliczności zdarzenia: jak poruszał się pojazd uprzywilejowany, jakie komunikaty wydawała wtedy sygnalizacja świetlna i wreszcie - kto powinien ustąpić pierwszeństwa. **AS**

REKLAMA

eprasa.pl 53bfeea7da

BYTOM.PL

BYTOM

Dwa jubileusze w naszym Dywizjonie Rakietowym

Żołnierze stacjonującego w naszym mieście 34. Śląskiego Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej świętowali w miniony piątek dwie ważne rocznice. Z tej okazji zaprosili do siebie wielu gości na defiladę.

Te jubileusze, to 15-lecie sformowania jednostki oraz 10-lecie nadania jej sztandaru. 34. Dywizjon Rakietowy OP stanowi bardzo ważną część zintegrowanego systemu obrony powietrznej naszego kraju. Dysponuje on zdolnymi strącać samoloty wroga zestawami rakietowymi typu NEWA SC. To cyfrowo sterowane, precyzyjne wyrzutnie osadzone na zmodernizowanych podwoziach czołgów. Ich zasięg rażenia wynosi 25 kilometrów, a pułap bojowy dochodzi do 18 km.

Rocznicowe obchody bytomskiej jednostki rozpoczęła msza święta odprawiona w kościele pod wezwaniem Świętej Barbary. Pozostała część uroczystych wydarzeń miała miejsce na jej terenie przy ulicy Oświęcimskiej. Przybyłych gości, wśród których był między innymi prezydent Bytomia Mariusz Wołosz witał Dowódca Dywizjonu ppłk Wojciech Wancisiewicz. W swym przemówieniu okolicznościowym skupił się on przede wszystkim na zadaniach Dywizjonu, podkreślając jego rolę w dzisiejszych czasach, gdy wojna od kilku lat trwa tuż za naszą wschodnią granicą.

Żołnierze i pracownicy jednostki usłyszeli podziękowania za trud i zaangażowanie oraz odebrali wręczenia wyróżnienia i odznaczenia. Nie zabrakło też uroczystej defilady. **IZO**

Strefa Aktywności Gospodarczej już nam niepotrzebna

BYTOM. RADNI PODCZAS OSTATNIEJ SESJI ZAKOŃCZYLI ŻYWOT BYTOMSKIEJ STREFY AKTYWNOŚCI GOSPODARCZEJ. UZNALI BOWIEM, ŻE NIE SPEŁNIA JUŻ ONA SWOICH ZADAŃ I CO WIĘCEJ NIE JEST POTRZEBNA, PONIEWAŻ INWESTORZY CHĘTNIEJ KUPUJĄ DZIAŁKI, NIŻ JE DZIERŻAWIĄ.

BYTOM.PL

Tomasz Nowak

BSAG stworzono w roku 2013 decyzją ówczesnych władz. Miasto wyznaczyło tereny przy ulicach Kilara, Dworskiej oraz Hajdy i zaoferowało je inwestorom chcąc ich ściągnąć, by ci stworzyli nowe miejsca pracy. Oferowano im atrakcyjne stawki, bo zaledwie 10 groszy za metr kwadratowy.

Początkowo wydawało się, że pomysł chwycił, bo zgłosiło się aż 13 firm planujących otwarcie w naszym mieście swych punktów. Niestety, mimo zawartych umów dzierżawy żadna z nich nie zrealizowała w stu procentach założeń i nie spełniła wymogów zawartych w regulaminie Strefy. Co więcej tylko jedna z nich dokończyła rozpoczętą inwestycję, ale dopiero po wyłączeniu jej z BSAG oraz sprzedaży w drodze przetargu. Resztę umów anulowano.

Nie ma to jak swoje

Dlaczego tak się stało? Okazało się, że inwestorzy bali się lokować pieniądze w nieruchomości, które nie były ich własnością. Poza tym nie mogli wnosić działek jako zabezpieczenia kredytu. I wreszcie z czasem chętniej decydowali się na bardziej atrakcyjne tereny położone m.in. w bytomskiej części Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej przy ul. Hakuby.

Nic więc dziwnego, że Rada na wniosek prezydenta zagłosowała za likwidacją BSAG. - Formuła dzierżawy gruntów, które były oferowane w ramach Bytomskiej Strefy Aktywności Gospodarczej, wyczerpała się. Inwestorzy wolą zakupić nieruchomość pod inwestycję, niż budować ją na terenie gminnym i czekać 10 lat na możliwość jej wykupu - przekonywał podczas sesji Michał Bieda, będący jeszcze wówczas zastępcą prezydenta Bytomia. - W ramach BSAG dostępna jest jeszcze tylko jedna nieruchomość o powierzchni ponad 23 tys. mkw. przy ul. Kilara. Nieruchomość planujemy wystawić w najbliższym czasie na sprzedaż.

Plany gminy

W dzisiejszych realiach inwestorzy mają wymagania. Chętniej patrzą na w pełni uzbrojone tereny inwestycyjne oraz takie mające dostęp do ważnych dróg. Dlatego też miasto chcąc skusić inwestorów przygotowało tereny nie tylko na terenie KSSE, ale też przebudowało m.in. ulicę Węglową, gdzie powstaje Park Panattoni Bytom. - Obecnie planujemy skomunikować tereny inwestycyjne przy ul. Kamieńskiej w Rozbarku - mówił Michał Bieda. - Kolejnym obszarem, gdzie gmina planuje stworzyć dogodne warunki dla biznesu, jest projekt KSSENON realizowany wspólnie z KSSE. Na terenach po KWK Centrum powstaną nowoczesne hale produkcyjno-usługowe, które inwestorzy będą mogli wynajmować. Z kolei na terenach po KWK Miechowice powstanie Silesia Bytom Park – inwestycja realizowana przez Towarzystwo Finansowe Silesia. ■

REKLAMA

BYTOM

Mundurowi złapali restauracyjnego złodzieja

24-letni mieszkaniec Bytomia, zatrzymany przez lokalnych kryminalnych. Teraz czeka na proces karny. Mężczyzna okradł mieszkanie i kilka lokali gastronomicznych na terenie naszego miasta. Usłyszał sporo zarzutów, a o jego przyszłości zdecyduje sąd. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

Wśród codziennych zadań, pracownicy Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu przyglądali się także sprawie włamań do lokali gastronomicznych w naszym mieście. W ostatnim czasie, odebrano kilka zgłoszeń dotyczących takich zdarzeń. Mundurowi analizowali gromadzone informacje, ustalali okoliczności i próbowali dotrzeć do osoby, która może odpowiadać za taką serię przestępstw.

I tak, po nitce do kłębka dotarli do podejrzanego 24-latka. Mieszkaniec Bytomia został zatrzymany. Następnie przedstawiono mu dowody. Okradł kilka lokali gastronomicznych, zniszczył kamery monitoringu w jednej z restauracji i ograbił mieszkanie na terenie miasta. Ostatecznie, mężczyzna usłyszał aż 5 zarzutów.

Przed sądem odpowie za kradzież z włamaniem i zniszczenie mienia. 24-letni mieszkaniec Bytomia może trafić za kratki nawet na 10 lat. **AS**

eprasa.pl 53bfeea7da

Ciepło, o które warto dbać

W OBLICZU ROSNĄCEGO ZAPOTRZEBOWANIA NA ENERGIĘ, JEJ ODPOWIEDZIALNE WYTWARZANIE I EFEKTYWNE WYKORZYSTANIE STAJĄ SIĘ ISTOTNYMI ELEMENTAMI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU MIAST. ŚWIATOWY DZIEŃ ENERGII, OBCHODZONY 22 PAŹDZIERNIKA, ORAZ NOWA ODSŁONA KAMPANII „W ZASIĘGU CIEPŁA" TO DOSKONAŁA OKAZJA, BY ZACHĘCIĆ MIESZKAŃCÓW DO REFLEKSJI NAD TYM, JAK CODZIENNE DECYZJE WPŁYWAJĄ NA ŚRODOWISKO I JAKOŚĆ ŻYCIA. TO TAKŻE DOBRY MOMENT, BY PODKREŚLIĆ ZNACZENIE ŚWIADOMEGO KORZYSTANIA Z ENERGII I RACJONALNEGO GOSPODAROWANIA JEJ ZASOBAMI.

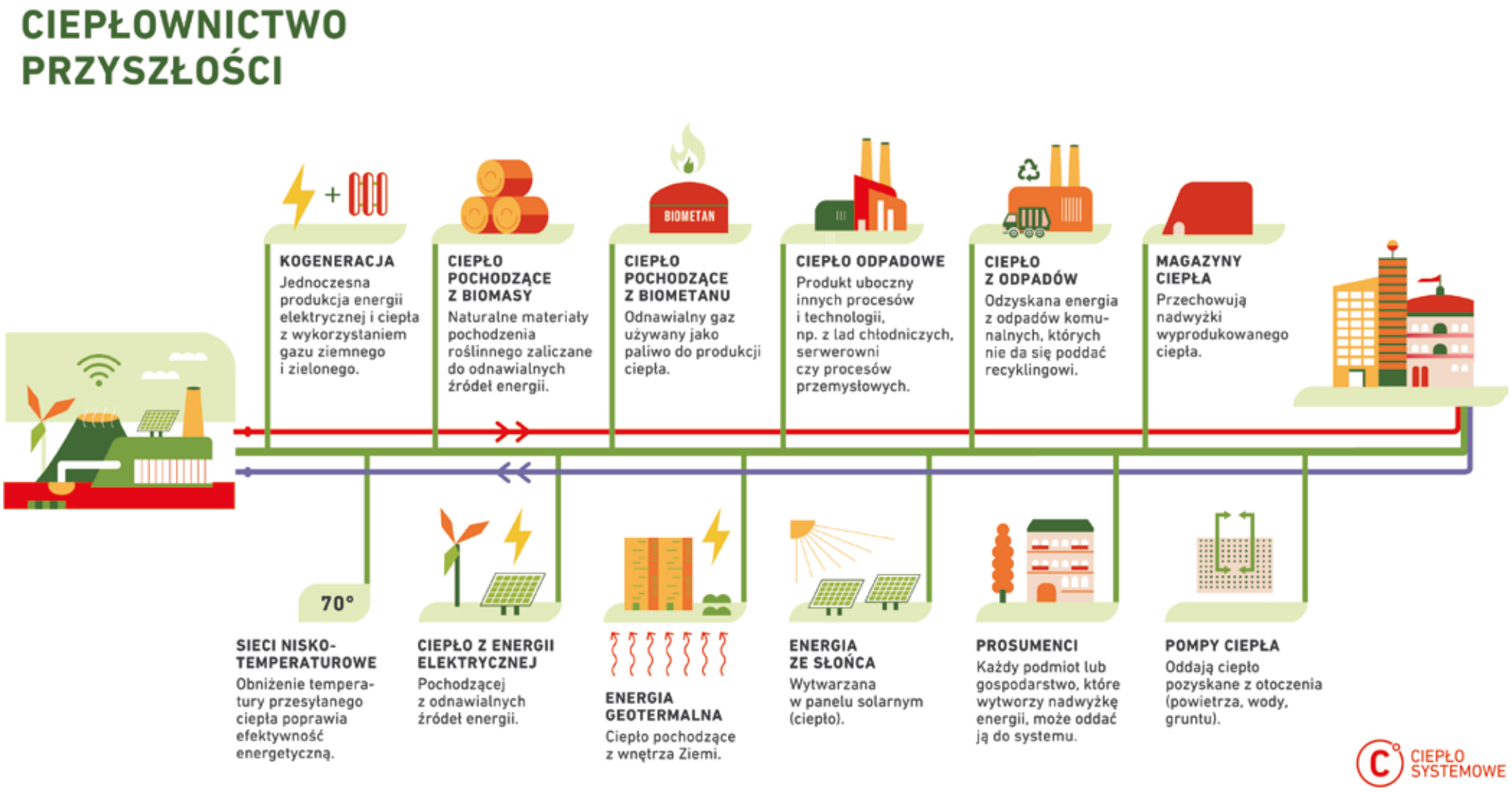

W kontekście ciepłownictwa jest to szczególnie istotne. Ogrzewanie budynków i przygotowanie ciepłej wody użytkowej należą do ważnych obszarów zużycia energii. Dlatego znaczenie ma nie tylko sposób, w jaki ciepło jest wytwarzane i dostarczane do odbiorców, lecz także to, jak wykorzystujemy je we własnych domach. Oszczędzanie ciepła nie musi oznaczać rezygnacji z komfortu. Chodzi przede wszystkim o to, by nie zużywać więcej energii, niż rzeczywiście potrzebujemy. Takie podejście może pomóc ograniczyć straty energii, zmniejszyć koszty ogrzewania i wspierać działania na rzecz poprawy jakości powietrza. Ciepło systemowe dostarczane za pośrednictwem sieci ciepłowniczej zapewnia ogrzewanie i ciepłą wodę w wielu budynkach mieszkalnych, obiektach publicznych i przedsiębiorstwach. Sprawne funkcjonowanie systemu zależy między innymi od efektywności źródeł ciepła, infrastruktury przesyłowej oraz instalacji znajdujących się w budynkach. Ważną rolę odgrywają również sami odbiorcy. Odpowiednie korzystanie z ogrzewania, dbałość o instalację i ograniczanie strat ciepła pomagają lepiej wykorzystywać energię dostarczaną do mieszkań. Szczególne znaczenie ma to w budynkach wielorodzinnych, gdzie sposób ogrzewania poszczególnych lokali może wpływać na komfort mieszkańców oraz bilans energetyczny całego budynku. Racjonalne korzystanie z ciepła jest więc wspólnym zadaniem przedsiębiorstw ciepłowniczych, zarządców nieruchomości i mieszkańców.

Każdy stopień ma znaczenie

Światowy Dzień Energii przypomina, że odpowiedzialne gospodarowanie energią zaczyna się od codziennych decyzji. W ciepłownictwie liczy się zarówno rozwój efektywnych systemów dostarczania ciepła, jak i sposób, w jaki korzystamy z niego w naszych domach. Nie trzeba od razu przeprowadzać dużych inwestycji, aby działać świadomie. Wystarczy zacząć od prostych nawyków: odpowiedniej regulacji temperatury, prawidłowego wietrzenia, dbania o sprawność instalacji i unikania niepotrzebnych strat ciepła. Warto też zadbać o swobodny przepływ powietrza wokół grzejnika, aby ciepło mogło skutecznie ogrzewać wnętrze.

W zasięgu ciepła

Wszyscy chcemy, aby nasze osiedla i miasta były miejscem komfortowego życia, gdzie mieszkańcy mogą korzystać z ciepła bez obaw o jego dostępność czy wpływ na środowisko. Wdrażając nowoczesne technologie, dążymy w Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej do bezemisyjności do 2050 roku. Transformacja energetyczna wymaga innowacyjnych rozwiązań, które pozwolą mieszkańcom ogrzewać domy i mieszkania w sposób przyjazny dla planety. Proces ten wymaga czasu, dużych inwestycji i odpowiednich regulacji prawnych, jednak już dziś każdy z nas może wspierać zmiany poprzez świadome decyzje. Na stronie kampanii www.wzasieguciepla.pl zebrano wiedzę na temat porównania różnych sposobów na ciepło, ważne aspekty planowania zaopatrzenia w ciepło miast, inspiracje oraz przykłady działań proekologicznych i oszczędnościowych, które można wdrożyć zarówno w domach, jak i w budynkach użyteczności publicznej. Zachęcamy do odwiedzenia strony. ■

eprasa.pl 53bfeea7da

BYTOM.PL

OLSZTYN, BYTOM

Zdolni uczniowie zdobyli indeksy

Uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Szombierkach dzięki swej sporej wiedzy praktycznej i teoretycznej stanęli na podium tegorocznej edycji ogólnopolskiego konkursu Geopodchody. Jego uczestnicy muszą udowodnić, że w przyszłości będą dobrymi geodetami.

Konkurs odbywał się w Olsztynie gromadząc aż 66 trzyosobowych zespołów z całego kraju. Rywalizacja była zatem ogromna. W pierwszym etapie trzeba było rozwiązać złożony z wielu zróżnicowanych pytań test wiedzy teoretycznej. Kto sobie dobrze z tym poradził, ten otrzymywał kwalifikację do etapu drugiego.Sztuka ta udała się jedynie 18 najlepszym ekipom. W tym gronie znaleźli się dobrze przygotowani do walki reprezentanci ZST: Fabian Cempulik, Patryk Hońca i Jacek Wywioł z klasy 4ig.

Uczniowie z Szombierek tym razem wykazywali się umiejętnościami praktycznymi pracując w terenie. Tam zmagali się z zadaniami przygotowanymi przez pracowników Wydziału Geoinżynierii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Nasi poradzili sobie doskonale i uzbierali tyle punktów, że przyznano im wysokie trzecie miejsce. Nagrodą za to osiągnięcie były indeksy na wspomnianą uczelnię. **AURE**

Młodzi technicy korzystają z nowoczesnych pracowni

SZOMBIERKI. DZIĘKI UNIJNEMU WSPARCIU ZESPOŁU SZKÓŁ TECHNICZNYCH W SZOMBIERKACH ZYSKAŁ DWIE, ZUPEŁNIE NOWE PRACOWNIE ZAWODOWE. SKORZYSTAJĄ Z NICH PRZEDE WSZYSTKIM UCZNIOWIE KSZTAŁCĄCY SIĘ NA PROFILU TECHNIK URZĄDZEŃ I SYSTEMÓW ENERGETYKI ODNAWIALNEJ.

Aleksandra Szlęzak

Umiejętność instalowania, konserwacji i wreszcie naprawy urządzeń zaliczanych do grupy OZE bez wątpienia może się w przyszłości przydać. Wiedzą o tym doskonale uczniowie bytomskiego ZST, który wybrali taki profil kształcenia. Teraz, dzięki dofinansowaniu z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, przyszli technicy mogą realizować zajęcia praktyczne w zupełnie nowych, bardzo dla nich przzyjemnych okolicznościach.

BYTOM.PL

Unijne wsparcie dla szkoły

W ramach inwestycji wartej ponad 2,3 mln zł, modernizacji doczekały się dwa dawne pomieszczenia magazynowe. Udało się odtworzyć posadzki, wymienić wszystkie instalacje czy tynki. Wszystko po to, by w odpowiednich warunkach - uczniowie mogli korzystać ze specjalistycznego sprzętu.

Obecne wyposażenie nowych pracowni obejmuje m.in. zamrażarkę do rur, zgrzewarkę elektrooporową i spawarkę do rur, zaciskarki do łączenia rur, zasilacze laboratoryjne czy multimery cyfrowe. Wszystko po to, by zainteresowani mogli symulować pracę paneli fotowoltaicznych czy uczyć się programowania systemów automatyki budowlanej.

Warto dodać, że pracownie wyposażone zostały w specjalny system nawiewno-wywiewny z rekuperacją, który ma odpowiadać za bezpieczeństwo podczas zajęć montażowych i spawalniczych.

Pewna praca w zawodzie

Zespół Szkół Technicznych w Szombierkach, przyszłym technikom oferuje kilkanaście profili zawodowych. Wśród nich jest także wspominane i przyszłościowe OZE. Szkoła, w rankingu Fundacji Edukacyjnej Perspektywy regularnie zajmuje pierwsze miejsce. Do tego tytuł Srebrnej Szkoły, wysoka zdawalność matur i brak problemów ze znalezieniem pracy w zawodzie po zakończeniu etapu edukacji. ■

REKLAMA

MIECHOWICE

Kolorowy ogród i niekonwencjonalne terapie

Nietypowe, ale w pełni naturalne, oparte na roślinach terapie zapewni chętnym Kolorowy ogród, który stworzono przy ulicy Reptowskiej 12. Otwarto go z inicjatywy aktywnie działającego bytomskiego koła Polskiego Stowarzyszenia Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną.

Środki na stworzenie tego niesamowitego, pierwszego tego typu w naszym mieście miejsca pozyskano z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Bo też o pomaganie tego typu osobom przede wszystkim w całym przedsięwzięciu chodzi. Na razie ze wsparcia korzystają lokatorzy mieszkań wspomaganych.

Konkretnie chodzi tu o uzupełnienie rehabilitacji dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną o coraz popularniejszą i zyskującą nowych zwolenników terapię roślinami, a więc hortikuloterapię (inne nazwy tego sposobu leczenia, to ogrodoterapia lub też terapia ogrodnicza).

Na tym nie koniec. W miechowickim Kolorowym ogrodzie będzie bowiem prowadzona jednocześnie ludoterapia, czyli inaczej mówiąc terapia zajęciowa oraz psychoterapia polegająca na leczeniu i wspieraniu poprzez gry, zabawy oraz spontaniczną aktywność. Takie metody jak najbardziej się sprawdzają i przynoszą bardzo pozytywne skutki.

Miechowicki ogród uroczyście otwarto w miniony wtorek. Na zorganizowanej z tej okazji ceremonii pojawili się nie tylko podopieczni tego miejsca, ale też zastępca prezydenta Bytomia Magdalena Górak, radna Joanna Stępień, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Magdalena Moskwa oraz prezes naszego koła Stowarzyszenia PSONI Anna Dziąsko. **AURE**

eprasa.pl 53bfeea7da

Sprowadzono relikwie błogosławionej

RELIKWIE BŁOGOSŁAWIONEJ PAULINY JARICOT WPROWADZONO DO KOŚCIOŁA NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA PRZY UL. PUŁASKIEGO. TO KOLEJNE RELIKWIE W TEJ ŚWIĄTYNI, NIESPEŁNA ROK TEMU UMIESZCZONE ZOSTAŁY TAM RELIKWIE BŁOGOSŁAWIONEJ RODZINY ULMÓW.

Marcin Hałaś

W Kościele katolickim relikwie (z łaciny: reliquiae - szczątki, pozostałości) to doczesne szczątki (pozostałości ciał) świętych i błogosławionych albo przedmioty, z którymi mieli oni bezpośrednią styczność za życia (np. ubrania). Kościół otacza je czcią, ponieważ stanowią materialny łącznik z osobą świętego i przypominają o jego ziemskim życiu.

Misje i różaniec

Paulina Jaricot żyła w latach 1799-1862. Była Francuzką, mieszkała w Lyonie. Jako głęboko wierząca katoliczka przez całe życie angażowała się w sprawy Kościoła. Dwa dzieła, które „wymyśliła" i zapoczątkowała trwają do dzisiaj. To ona założyła Dzieło Rozkrzewiania Wiary, mające wspierać - modlitwą oraz przede wszystkim materialnie - katolickich misjonarzy. Jeszcze za jej życia centralę tego związku przeniesiono do Rzymu i działa on do dzisiaj pod nazwą Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

Paulina Jaricot założyła także istniejące współcześnie w wielu krajach wspólnoty Żywego Różańca. W jego ramach istnieją tzw. róże różańcowe. Są to grupy 20 osób, z których każda zobowiązuje się codziennie odmawiać jedną tajemnicę („dziesiątkę") różańca. W ten sposób członkowie każdej róży codziennie odmawiają cały różaniec - tajemnice radosne, bolesne, chwalebne i tajemnice światła.

Beatyfikowana przez Franciszka

Paulinę Jaricot w 2022 roku beatyfikował papież Franciszek. - W naszej parafii działa Wspólnota Żywego Różańca. To w sumie 120 osób, tworzących 6 róż - mówi o. Ryszard Ożóg, jezuita pracujący w bytomskiej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Pułaskiego. - To właśnie od nich wyszła inicjatywa sprowadzenia do naszego kościoła relikwii błogosławionej Paulin Jaricot. W tym roku przypada 200. rocznica zapoczątkowania przez nią Żywego Różańca.

Żeby zyskać relikwie, trzeba wysłać do kurii diecezjalnej w Lyonie prośbę podpisaną zarówno przez proboszcza parafii, jak i miejscowego biskupa. Parafia z „Knajfeldu" przeprowadziła tę procedurę i uzyskała relikwie. Ich uroczyste wprowadzenie do kościoła odbyło się w niedzielę 11 października podczas mszy świętej, którą koncelebrował m.in. ks. dr. Maciej Będziński - dyrektor krajowy Papieskich Dzieł Misyjnych.

JEZUICI BYTOM

Relikwie błogosławionej Pauliny umieszczono w relikwiarzu wykonanym ze srebra i mosiądzu. W kościele przy ul. Pułaskiego znajdują się już relikwie św. Andrzeja Boboli - jezuity i patrona Polski, św. Stanisława Kostki, św. siostry Faustyny oraz sprawdzone w listopadzie ubiegłego roku relikwie błogosławionej rodziny Ulmów. ■

BYTOM

Wpadka seryjnych złodziei paliwa

BYTOMSCY POLICJANCI Z KOMISARIATU PRZY UL. ROSTKA ZATRZYMALI CZTERECH SPRAWCÓW SERII KRADZIEŻY PALIWA.

To jest sposób na szybką kradzież, chociaż pieniądze nie są wielkie. Chociaż... w czasie galopujących cen paliw pełen bak kosztuje już 400-500 zł. Wystarczy przyjechać na stację benzynową, zatankować do pełna, a potem… gaz i odjeżdżamy bez płacenia. Niektórzy używają w czasie tego procederu kradzionych tablic rejestracyjnych. Inni idą „na rympał" i na przykład tankują z zapalonymi światłami drogowymi, które ponoć „oślepiają" kamery monitoringu. Paradoksalnie – lepiej jest wybrać stację w czasie ruchu klientów, wtedy łatwiej jest odjechać bez płacenia.

Podejrzany i poszukiwany

Od kilku miesięcy bytomscy policjanci prowadzili śledztwo w sprawie kradzieży paliwa, do których dochodziło na terenie naszego miasta. Pod koniec września kryminalni z Komisariatu III zatrzymali w tej sprawie trzy osoby - dwóch mężczyzn w wieku 31 i 36 lat oraz 20-letnią kobietę.

14 października wpadł kolejny członek tej grupy – Bytomianin w wieku 28 lat. Jak się okazało, mężczyzna ten nie tylko jest podejrzany o udział w serii kradzieży paliwa, ale także poszukiwany aż trzema listami gończymi oraz na podstawie zarządzeń Prokuratury Rejonowej w Tarnowskich Górach i Opolu.

Podczas przeszukania samochodów należących do zatrzymanych policjanci znaleźli kanistry, wężyki oraz kilka kompletów tablic rejestracyjnych pochodzących z innych pojazdów. Z ustaleń wynika, że zatrzymani dokonali co najmniej 20 kradzieży paliwa na terenie województwa śląskiego.

Sprawa nie jest zamknięta

Wobec dwóch mężczyzn i kobiety prokurator zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji. Ostatni zatrzymany został przewieziony do aresztu śledczego, gdzie odbędzie wyrok 11 miesięcy pozbawienia wolności, który już miał zasądzony.

Zatrzymanym postawiono posługiwania się tablicami rejestracyjnymi pochodzącymi z kradzieży lub tablicami nieprzypisanymi do danego pojazdu. Sprawa nie jest zamknięta – w przeciwieństwie do sprawców. Policjanci analizują kolejne zdarzenia i nie wykluczają, że udowodnią zatrzymanym kolejne kradzieże. **MH**

SZOMBIERKI, ŚRÓDMIEŚCIE

Pechowa data mundurowym niestraszna

Pełne ręce roboty, ale i wymierne sukcesy mieli 13 października nasi stróże prawa. Tego dnia mimo feralnej daty sporo, bo aż trzy osoby zostały zatrzymane w wyniku ich interwencji na terenie Bytomia za kradzieże. Dodatkowo, najmłodszy z przestępców - samowolnie opuścił ośrodek wychowawczy.

Do dyżurnego bytomskiej policji, 13 października, pierwsze zgłoszenie dotyczące kradzieży dotarło prosto z Szombierek. 24-letni mieszkaniec Bytomia, w jednym ze sklepów próbował ukraść towar o łącznej kwocie przekraczającej 1400 złotych. Mężczyzna został zatrzymany, a zagarnięty towar szybko wrócił na półki.

Także w Szombierkach, popołudniu tego samego dnia, zatrzymany został 30-letni mieszkaniec Chorzowa. Ze sklepu chciał wynieść artykuły spożywcze i alkohol o łącznej wartości ponad 1500 złotych. Mężczyzna trafił na dołek, a o jego dalszym losie - podobnie jak w przypadku wcześniejszego złodzieja - zdecyduje sąd.

W ten owocny wtorek, patrol w centrum miasta został zadysponowany do próby kradzieży artykułów kosmetycznych o wartości ponad 800 złotych. Przyłapany na gorącym uczynku nastolatek z powiatu lublinieckiego, po sprawdzeniu policyjnej kartoteki - okazał się uciekinierem z ośrodka wychowawczego. Po zatrzymaniu, nieletni wrócił tam, gdzie powinien. Za kradzież odpowie przed sądem.

Mundurowi przypominają, że kradzież o wartości do 800 złotych podlega karze grzywny, ograniczenia wolności lub aresztu. W przypadku kradzieży towaru, którego kwota przekroczy 800 złotych - to przestępstwo, za które można stracić wolność nawet na okres 5 lat. **AS**

REKLAMA

eprasa.pl 53bfeea7da

Harcerze stworzyli przyjazną Przystań dla dzieci i młodzieży

BYTOM, RADZIONKÓW. CENTRUM MŁODEGO CZŁOWIEKA I RODZICA PRZYSTAŃ: TAK NAZYWA SIĘ PLACÓWKA STWORZONA W RADZIONKOWIE PRZEZ BYTOMSKI HUFIEC ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO. ZGODNIE Z ZAŁOŻENIAMI MA TO BYĆ BEZPIECZNE MIEJSCE SPOTKAŃ, ALE TEŻ MIEJSCE, Z KTÓREGO WYRUSZA SIĘ DALEJ Z BAGAŻEM NOWYCH DOŚWIADCZEŃ I POMYSŁÓW.

Tomasz Nowak

Ozbudowanie takiego służącego przede wszystkim młodym osobom ośrodka bytomscy harcerze starali się od dawna i konsekwentnie swój plan realizowali. W roku 2023 złożyli wniosek o dofinansowanie, rok później ruszyły negocjacje, a po nich podpisano umowę z Urzędem Marszałkowskim Województwa Śląskiego.

Ostatnie dwa lata poświęcono na prace remontowe: - Rozważaliśmy różne lokalizacje i rozwiązania. Ostatecznie podjęliśmy wspólną decyzję o zakupie budynku w Radzionkowie - mówiła podczas otwarcia Centrum członkini komendy Hufca ZHP Bytom ds. funduszy hm. Bożena Mientus.

BYTOM.PL

Przystań ma być bezpiecznym miejscem spotkań

Miejsce tętniące radością

Wpływ na wybór tego akurat miejsca miała też chęć reaktywacji harcerstwa w Radzionkowie. Komendantka Radzionkowskiego Szczepu Drużyn Harcerskich i Gromad Zuchowych, hm Aleksandra Simon wyjaśnia: - Początki naszej działalności to 12. Gromada Zuchowa Bombowe Rycerzyki założona przy Szkole Podstawowej nr 4 w Rojcy. Zależało mi na tym, aby przywrócić harcerstwo w Radzionkowie, gdyż było ono tu obecne w latach wcześniejszych. Po tylu latach mamy swój własny kąt i miejsce na mapie Radzionkowa. Mamy nadzieję, że to miejsce będzie skupiać dzieci i młodzież, które będzie miejscem spotkań międzypokoleniowych, tętniące radością.

Bo też zgodnie z tym, co od początku zakładano Centrum ma być przestrzenią otwartą, bezpieczną i i przede wszystkim przyjazną. Młodzi ludzie mogą się w Przystani spotykać, by rozwijać swoje pasje, nawiązywać wzajemne relacje i zdobywać nowe, uczące nowych umiejętności doświadczenia. Poza tym placówka powinna sprzyjać współpracy rodziców, instruktorów, wolontariuszy i mieszkańców. Założeniem osób tworzących Przystań od początku było, aby nie była ona tylko budynkiem, ale miejscem cyklicznego spotykania się. - Miejscem, do którego chce się przychodzić i wracać, miejscem spotkań, dobrych relacji i wspólnego działania- podkreślają członkowie ZHP.

Siła wzajemnych relacji

Inwestycję zrealizowano w ramach projektu „Siła harcerskich relacji w procesie transformacji". Napisano go z myślą o mieszkańcach naszego miasta po to, by wzmacniać więzi społeczne, pobudzać aktywność mieszkańców oraz dać i możliwość rozwoju. Nazwę Przystań wybrano z rozmysłem, zrobili to wspólnymi silami przedstawiciele kadry Hufca.

Projekt „Siła harcerskich relacji w procesie transformacji" jest realizowany przez Hufiec ZHP Bytom w ramach Funduszy Europejskich dla Śląskiego 2021–2027. ■

REKLAMA

eprasa.pl 53bfeea7da

Bytomianie Roku

Z DUŻYM OPÓŹNIENIEM POZNALIŚMY BYTOMIANKĘ I BYTOMIANINA ROKU 2025. TYTUŁY TE OTRZYMAJĄ: ANNA SEEMAN-MAJOREK ORAZ WIESŁAW CIECIEREGA. UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA ODBĘDZIE SIĘ W NIEDZIELĘ 25 PAŹDZIERNIKA W TEATRZE ROZBARK.

Marcin Hałaś

Bytomianką roku została Anna Seeamann-Majorek. „Badaczka historii, edukatorka i społeczniczka, która z zaangażowaniem pielęgnuje pamięć o bytomskim dziedzictwie, przybliża historię niezwykłych kobiet i inspiruje do odkrywania lokalnej tożsamości" - napisały w uzasadnieniu panie z Ligi Kobiet Nieobojętnych. Dr Anna Seeamann-Majorek znana jest przede wszystkim jako autorka książki zatytułowanej „Matka Ewa z Miechowic. Życie i dzieło". To najobszerniejsza, jaka powstała w języku polskim monografia Ewy von Tiele-Winckler, która do historii przeszła właśnie jako Matka Ewa.

Bytomiankę Roku wyłania spośród kandydatek kapituła złożona z mężczyzn. Natomiast Bytomianina Roku wybierają pani z Ligi Kobiet Nieobojętnych. Tym razem wskazały na poetę, barda i pieśniarza Wiesława Ciecieręgę. Znany jest on m.in. jako pomysłodawca i organizator ogólnopolskiego festiwalu poezji śpiewanej „Kwiaty na kamieniach" Ciekawostką jest fakt, że Bytomianka i Bytomianin Roku spotkali się już właśnie na niwie artystycznej. - Ania, jeszcze jako uczennica szkoły średniej, brała udział w zajęciach teatralnych, które prowadziłem w Młodzieżowym Domu Kultury nr 1 - wspomina Ciecieręga. Potem Anna Seemann-Majorek brała udział w przygotowanym przez Ciecieręgę spektaklu, nawiązującym do czasów tzw. pierwszej Solidarności.

Anna Seeamann-Majorek

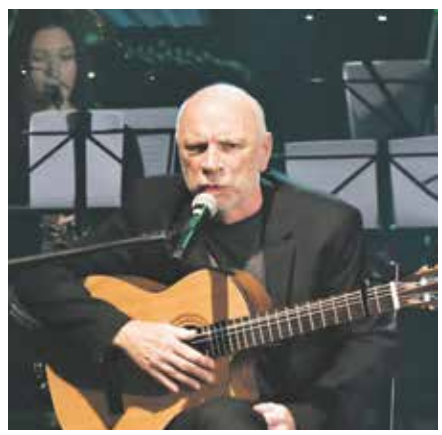

Wiesław Ciecieręga

Uroczystość wręczenia tytułów odbędzie się w niedzielę 25 października o godz. 17 w Teatrze Rozbark. W programie znajdą się występy muzyczne i taneczne, prezentacja wystawy fotografii artystycznej zatytułowanej „Sztuka jest kobietą" autorstwa Veroniq Zafon oraz tradycyjne przekazanie kolejnej osobie Anioła Dobrego Gestu.

W bieżącym roku nie wybierano Bytomianek Pór Roku, zatem nie będzie także Bytomianki Roku 2026. Ale panie z Ligi Kobiet Nieobojętnych zapowiadają, że do wyborów powrócą w 2027. ■

Znowu staną na kweście

To już właściwie pewnik - w Dniu Wszystkich Świętych na bytomskich cmentarzach odbywają się kwesty. Nie inaczej będzie w tym roku.

Na cmentarzu Mater Dolorosa od godz. 10 do 16 trwać będzie kwesta zorganizowana przez Towarzystwo Miłośników Bytomia. Jego członkowie i sympatycy tradycyjnie już zbierać będą na odnowę zabytków tego cmentarza. Tym razem środki zostaną przeznaczone nie na spektakularne renowacje dużych obiektów, ale na drobniejsze prace konserwatorskie. Chodzi o naprawę grobowca Paikertów, w którym zarwała się płyta oraz o „wyprostowanie" pochylonego pomnika nagrobnego Alberta Klehra.

Członkowie Towarzystwa Miłośników Bytomia ustalili już z proboszczem parafii Świętej Trójcy, do której należy cmentarz Mater Dolorosa, kolejne przedsięwzięcie. Postawiona zastanie tam tablica pamiątkowa z nazwiskami zasłużonych Bytomian, którzy byli pochowani na tym cmentarzu, ale ich groby zlikwidowano.

Z kolei członkowie Towarzystwa Miłośników Lwowa będą kwestowali na cmentarzach przy ul. Kraszewskiego i Powstańców Śląskich. Będą zbierali na pomoc dla dzieci z potrzebujących rodzin na Ziemiach Utraconych (Kresach) oraz na Śląsku. Tradycyjnie, bytomscy Kresowianie przygotowują także patriotyczną uroczystość. 1 listopada przypada kolejna rocznica rozpoczęcia obrony Lwowa w 1918 roku (przed Ukraińcami).

Z tej okazji w piątek 30 października o godz. 15 odbędzie się spotkanie przy Memoriale Pamięci Kresowian, znajdującym się przy głównym wejściu na cmentarz Mater Dolorosa. Znajduje się tam jest krzyż oraz tablice upamiętniające obrońców Lwowa i ofiary ludobójstwa, jakiego na ziemiach wschodnich dokonali na Polakach ukraińscy nacjonaliści. W uroczystości wezmą udział żołnierze Wojska Polskiego. **MH**

BYTOMSKIE WODOCIĄGI

TOALETA TO NIE HASIOK

Chusteczki nawilżane, tłuszcz czy patyczki do uszu nie znikają po spłukaniu. Trafiają do kanalizacji, zatykają rury i pompy, a ich usuwanie kosztuje. Bytomskie Wodociągi przypominają jedną prostą zasadę: masz wątpliwość? Wrzuć do kosza.

Bytomskie Wodociągi prowadzą akcję „Toaleta to nie hasiok" od grudnia 2025 roku. Tej jesieni akcja trafia do mediów, szkół, instytucji i klubów sportowych.

Co dzieje się po spłukaniu

Wszystko, co trafia do toalety, płynie instalacją w budynku, a potem przyłączem do sieci kanalizacyjnej. Standardowe przyłącze ma średnicę jedynie 16 cm, czyli niewiele więcej niż płyta CD, a średnica rury zbiorczej to zazwyczaj 20 cm. Chusteczki nawilżane nie rozpadają się w wodzie. Tłuszcz stygnie i osiada na ściankach rur, a drobne przedmioty i resztki jedzenia przyklejają się do niego. Tak powstają zatory. To, co przepłynie dalej, owija się wokół pomp i zatrzymuje na kratach w oczyszczalni.

Liczby z Bytomia

W 2025 roku kraty trzech bytomskich oczyszczalni zatrzymały prawie 216 ton skratek, czyli odpadów, które trafiły do kanalizacji. To prawie 600 kg dziennie. Ze studzienek kanalizacyjnych wydobyto 1083 tony odpadów, a ekipy Wodociągów 303 razy usuwały zatory w sieci. Na kratach lądują nawet opony, deski czy drzwiczki od lodówki. Takie odpady często prowadzą do uszkodzenia urządzeń, a w efekcie – kosztownych napraw. Groźne są też ciecze: oleje, kleje i rozpuszczalniki, ponieważ szkodzą mikroorganizmom, które w oczyszczalni rozkładają zanieczyszczenia.

Kto płaci za zator

Usuwanie zatorów w sieci to koszt, który w efekcie ponoszą wszyscy mieszkańcy. Natomiast zator po stronie właściciela nieruchomości usuwa się na jego koszt. Granica zależy od nieruchomości: może przebiegać na granicy działki, na ostatniej studzience kanalizacyjnej od budynku albo w miejscu włączenia do sieci. Instalacja wewnątrz budynku zawsze należy do właściciela.
Usunięcie typowego zatoru specjalistycznym samochodem trwa zwykle półtorej godziny i według cennika Bytomskich Wodociągów przy posesji oddalonej o 8 km kosztuje około 1000 zł. W nocy, w soboty, niedziele i święta stawki są wyższe o 50%.

Plakaty w toaletach i na obiektach sportowych

Wodociągi przygotowały plakat A4 z listą rzeczy, których nie wrzucamy do toalety. Trafi on m.in. do szkół, instytucji i spółdzielni mieszkaniowych. Do akcji włączają się też kluby sportowe współpracujące z Wodociągami: GKS Czarni Bytom, GKS Rozbark Bytom, GKS Szombierki oraz Polonia Bytom. Plakaty zawisną we wszystkich klubowych toaletach.

Bytom w regionalnej akcji

Bytomskie Wodociągi należą do Stowarzyszenia Wodociągowców Województwa Śląskiego, które od 2021 roku prowadzi w regionie kampanię „Toaleta to nie śmietnik". Jak widać po liczbach z oczyszczalni, nawyki zmieniają się powoli. Dlatego Wodociągi udostępniają plakat do pobrania: wystarczy go wydrukować i powiesić w toalecie.

Masz wątpliwość? Wrzuć do kosza.

Tego nie wrzucamy do toalety:

1. chusteczki nawilżane
2. podpaski, tampony, pieluchy, plastry
3. resztki jedzenia, tłuszcz, olej
4. waciki, patyczki do uszu
5. ręczniki papierowe
6. włosy, nici dentystyczne
7. żwirek dla kota, gruz
8. torby foliowe
9. niedopałki
10. korki, nakrętki
11. gumy do żucia
12. leki i chemikalia*

*Przeterminowane leki oddajemy do apteki, a chemikalia do PSZOK-u.

Pobierz plakat i powieś go u siebie

bytomskiewodociagi.pl/toaleta-to-nie-hasiok/

Awaria wodociągu lub kanalizacji? Dzwoń 994

Zator w instalacji w bloku? Zgłoś administratorowi budynku.

REKLAMA

eprasa.pl 53bfeea7da

Nadchodzi nowa, międzynarodowa Carmen

„CARMEN" TO COŚ WIĘCEJ NIŻ UTWÓR OPEROWY. TO HISTORIA, TO EMOCJE, TO DZIEŁO, KTÓRE ZNA NIEMAL KAŻDY - NIE TYLKO MELOMANI. DLATEGO NOWA INSCENIZACJA „CARMEN" TO COŚ WIĘCEJ NIŻ KOLEJNA PREMIERA W OPERZE ŚLĄSKIEJ.

Marcin Hałaś

KAROL FATYGA

Nawet jeżeli ktoś nie lubi opery jako gatunku muzycznego - dla „Carmen" musi zrobić wyjątek. Bo „Carmen" stała się symbolem hiszpańskiego temperamentu (choć skomponował ją Francuz), zaś aria torreadora to jeden z muzycznych standardów popkultury (przynajmniej w czasach, kiedy więcej było w niej kultury niż „pop") - podobnie jak melodia marszu z „Mostu na rzece Kwai" czy sirtaki tańczonego przez Alexisa Zorbę. Dla kompozytora Georgesa Bizeta był to zresztą „złoty strzał" - pracował nad prawie 30 operami, ukończył 7, komponował też symfonie i utwory na fortepian, ale gdyby napisał tylko „Carmen" - i tak miałby miejsce w historii muzyki. Notabene prapremiera „Carmen" za życia Bizeta została przyjęta chłodno i krytycznie, dziś ma ją w repertuarze każdy szanujący się teatr operowy na świecie.

Żelazny punkt repertuaru

Nic więc dziwnego, że „Carmen" w Operze Śląskiej obecna jest niemal od samego początku i niemal bez przerwy. Pierwsza premiera tego dzieła w Bytomiu odbyła się już w październiku 1946 roku. W tytułowej partii wystąpiła Franciszka Denis-Słoniewska, a w jednym z kolejnych spektakli zadebiutowała Antonina Kawecka.

10 lat później kolejną premierę Carmen przygotowali: Włodzimierz Ormicki (kierownictwo muzyczne) oraz Jerzy Zegalski (reżyseria). Tym przedstawieniem uczczono 10-lecie Opery Śląskiej, partię Carmen śpiewała Krystyna Szczepaństwa, torreadora Andrzej Hiolski, a don Jose - Bogdan Paprocki. To była obsada marzeń! Spektakl okazał się wielkim sukcesem artystycznym i stał się filarem repertuaru na trzy dekady.

Duda-Gracz kontra Ochman

Kolejna inscenizacja z 1988 roku w reżyserii Marii Fołtyn również przeszła do historii - przede wszystkim ze względu na scenografię Jerzego Dudy-Gracza. Gracz namalował wielkie płótna, a na nim postacie w swoim stylu, dość drastycznie odbiegającym od archetypu Carmen. Scenografia była celowo, naturalistyczna i prowokująca. Duda-Gracz odrzucił tradycyjną estetykę naszych wyobrażeń o Hiszpanii na rzecz turpizmu. To szokowało, ale współgrało z reżyserią Marii Fołtyn.

A potem kolejną wersję „Carmen" przygotował maestro Wiesław Ochman (2006). Niestety, wyszło mu to gorzej niż śpiewanie - jego inscenizacji zabrakło werwy, żywiołowości i koloru, a równocześnie wielki śpiewak jako reżyser nie zaproponował publiczności niczego w zamian. To chyba była najgorsza „Carmen" w historii Opery Śląskiej.

Południowoamerykańska ekipa

Po 20 latach od premiery inscenizacji Ochmana „Carmen" wraca na scenę Opery Śląskiej. Tym razem od strony inscenizacyjnej i plastycznej przygotuje ją międzynarodowy zespół, a kierownikiem muzycznym będzie nasz Piotr Mazurek. Głównych realizatorów „ściągnięto" do Bytomia z bardzo daleka - aż z Ameryki Południowej. Reżyserem będzie André Heller-Lopes - jeden z najbardziej aktywnych reżyserów w Ameryce Łacińskiej. To urodzony w Rio de Janeiro Brazylijczyk, którego realizacje oglądano już na scenach trzech kontynentów.

Scenografem będzie kolejny gość z Brazylii Renato Teobaldo. W naszym mieście obaj już pracowali - razem zrealizowali w Operze Śląskiej w 2028 roku „Rzekomą ogrodniczkę". Natomiast kostiumy projektuje Sofie di Nunzio z Argentyny. Premiera odbędzie się w piątek 23 października, kolejne spektakle zaplanowano na 24, 25, 27, 29 i 30 października oraz 5, 6, 7 i 8 listopada. ■

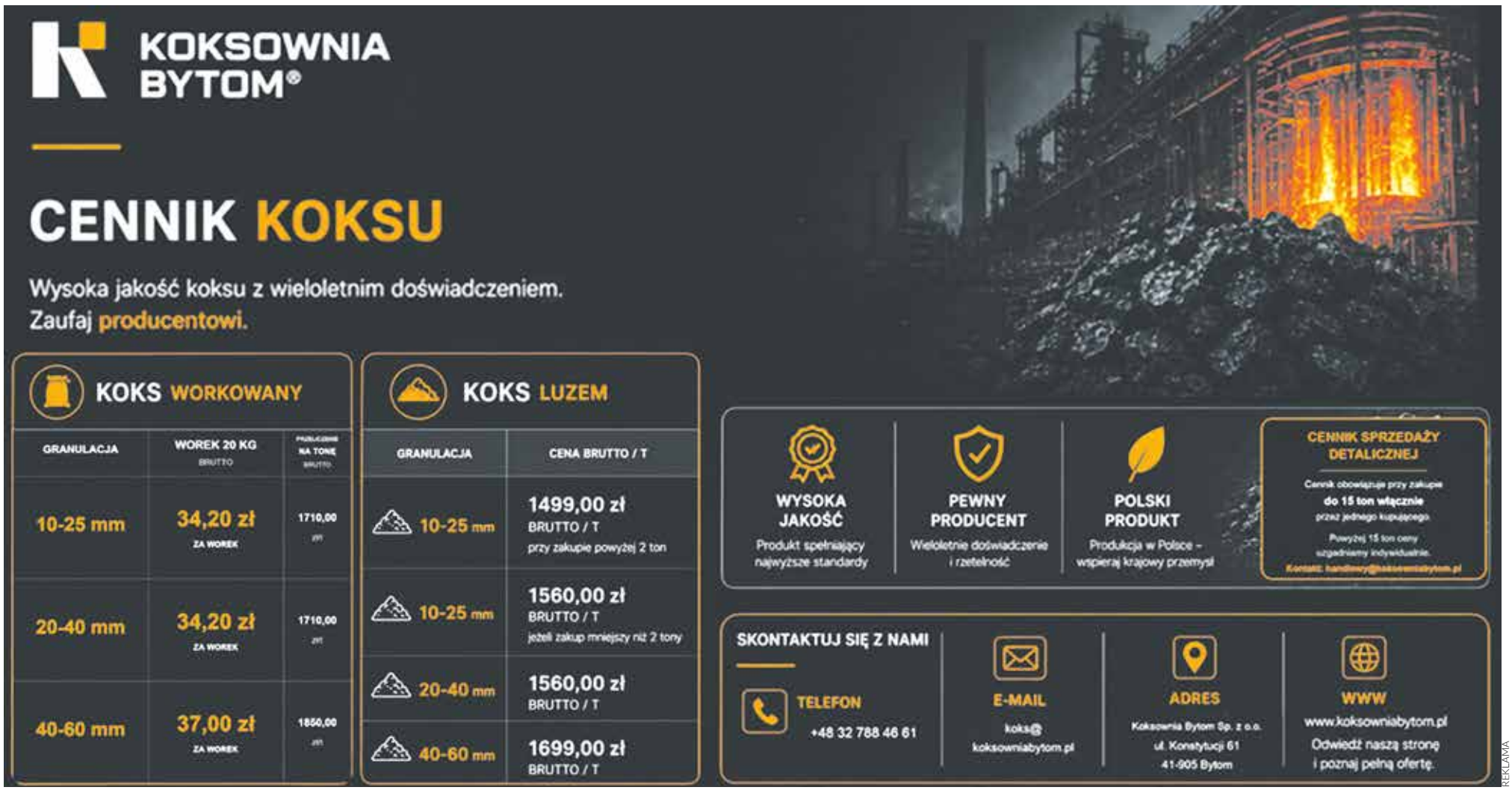

REKLAMA

eprasa.pl 53bfeea7da

ŻYCIE SPÓŁDZIELCZE

bsm

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA CENTRUM w Bytomiu

Mieszkańcy zjednoczyli się i poparli dobre inicjatywy

BYTOM. JAK JUŻ PISALIŚMY DWA PROJEKTY ZGŁOSZONE W RAMACH TEGOROCZNEGO BYTOMSKIEGO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO PRZEZ STOWARZYSZENIE BYTOMSKA SIŁA MIASTA DOCZEKAJĄ SIĘ REALIZACJI. TO WSPÓLNY SUKCES ZJEDNOCZONYCH MIESZKAŃCÓW I EFEKT ICH WIELKIEGO ZAANGAŻOWANIA NA RZECZ SWOJEGO MIASTA.

Tomasz Nowak

Atrakcji podczas festynu nie brakowało

Zespół Oberschlesien dał widowiskowy pokaz

Sukces BSM był oszałamiający. Dość powiedzieć, że duży projekt o nazwie „Spotkajmy się tutaj. Sąsiedztwo tworzy, boisko łączy, razem gramy" w głosowaniu poparło aż 8050 osób, co jest absolutnym bytomskim rekordem. Ta Inwestycja została wyceniona na ponad 2,3 mln zł.

Koordynowany przez radna BSM Dominikę Panek projekt obejmuje trzy powiązane ze sobą przedsięwzięcia. Pierwsze z nich zakłada modernizację infrastruktury sportowej na położonym przy ulicy Tuwima stadionie GKS Rozbark. Zaplanowano przebudowę oraz doposażenie tego obiektu poprzez budowę nowoczesnych boisk piłkarskich wraz z infrastrukturą im towarzyszącą. W efekcie powstaną trzy boiska do piłki nożnej wykonane z nawierzchni syntetycznej: jedno boisko o wymiarach 30x22 m oraz dwa mniejsze boiska o wymiarach 15x10 m.

Długofalowe wsparcie dla seniorów

Drugi element projektu sprowadza się do urządzenia ogólnodostępnej strefy rekreacyjno-integracyjnej przy ul. Tuwima. Ma tam powstać mini park sąsiedzki przeznaczony dla mieszkańców w każdym wieku. I wreszcie trzecia część projektu to budowa i remont chodnika dla pieszych pomiędzy osiedlem przy ul. Adamka, a osiedlem przy ul. św. Cyryla i Metodego w Łagiewnikach.

Koordynatorką drugiego ze zwycięskich projektów BSM była natomiast także sprawująca mandat radnej Izabela Kozak. To „Zapisani w węglu", którego celem jest ocalenie i twórcze przetworzenie dziedzictwa kulturowego Bytomia, a więc miasta o bogatej tożsamości górniczej. Przewidziano stworzenie przestrzeni dla aktywizacji i samorozwoju jego mieszkańców, w szczególności seniorów i dzieci. Projekt zakłada długofalowe wspieranie osób starszych poprzez umożliwienie im aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym. I w tym przypadku mieliśmy frekwencyjny rekord, bo poparcia projektowi udzieliło 4441 osób.

Sukces osiągnięty wieloma rękami

Zdaniem prezesa BSM, Andrzeja Panka to wynik ze wszech miar wyjątkowy: - Padł rekord największej liczby głosów oddanych na projekty w historii Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego. To dla nas ogromna radość, ale przede wszystkim dowód na niezwykłą mobilizację i zaangażowanie mieszkańców. To ich sukces. Mieszkańcy Bytomia pokazali, że potrafią się zjednoczyć, wspierać dobre inicjatywy i wspólnie działać na rzecz naszego miasta - stwierdza Andrzej Panek. I dodaje: - Z całego serca dziękujemy za każdy oddany głos, każde udostępnienie, rozmowę, dobre słowo i każdą formę wsparcia. Bez waszego zaangażowania ten wynik nie byłby możliwy.

Dominika Panek i Izabela Kozak

Rzeczywiście sukces jest ogromny i osiągnięty wieloma rękami. Ogrom pracy wykonały nie tylko obydwie koordynatorki Dominika Panek i Izabela Kozak, ale też wiele innych nie szczędzących swych sił osób. Zbierały one podpisy, zachęcały Bytomian do poparcia wniosków, a także pomagały w zorganizowaniu wielkiego festynu w parku miejskim. Podsumowywał on inny stworzony przez BSM projekt o nazwie Kalejdoskop Kulturalny, który wygrał w BBO przed rokiem, ale też stał się okazją do zebrania podpisów pod nowymi wnioskami.

Dokończenie na str. III

REKLAMA

eprasa.pl 53bfeea7da

HEBDA®

FIRMA BUDOWLANA

REKLAMA

SEGURO

Dostarcza na rynek rozwiązania mające poprawić komfort życia w Waszych domach!

- Termomodernizacja
- Rewitalizacja budynków
- Wynajem kontenerów
- Wynajem kontenerów
- Docieplanie stropodachów
- Kotwienie budynków
- Odbiór i utylizacja azbestu

SEGURO tel. 506 000 502

REKLAMA

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH
mgr inż. Piotr **Ledwoch**

OFERUJEMY PRACE REMONTOWE NA INSTALACJACH:

WOD-KAN
C.O.
GAZOWYCH
ELEKTRYCZNYCH

41-902 Bytom,
ul. Smolenia 36/5

32 281 20 33

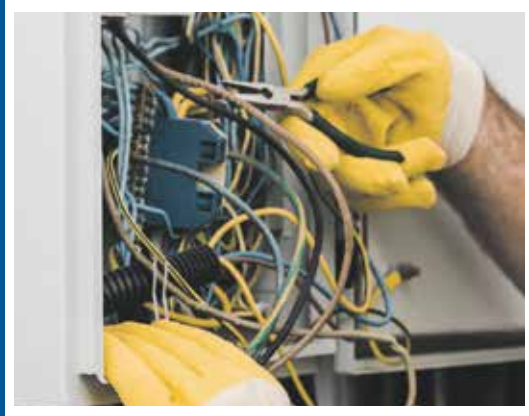

REKLAMA

eprasa.pl 53bfeea7da

Nowe oblicze budynku przy ul. Łużyckiej 3

Budynek mieszkalny przy ul. Łużyckiej 3 w Bytomiu przeszedł kompleksową termomodernizację. W ramach inwestycji ocieplono ściany styropianem o grubości 18 cm, wykonano nowe orynnowanie, zamontowano daszki nad wejściami oraz wykonano opaskę wokół budynku zabezpieczającą fundamenty.

Przeprowadzone prace pozwolą ograniczyć straty ciepła i zwiększyć komfort mieszkańców, poprawiając dodatkowo estetykę samego budynku. Inwestycja stanowi kolejny etap realizacji długofalowego planu termomodernizacji zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej „Centrum".

Mieszkańcy zjednoczyli się i poparli dobre inicjatywy

Dokończenie ze str. I

Impreza przyciągnęła tłumy mieszkańców. Witał ich prezes BSM, Andrzej Panek, który dziękował wszystkim tym, którzy stworzyli projekt Kalejdoskop Kulturalny i zaangażowali się w jego sprawną realizację. Szczególne podziękowanie usłyszała Izabela Kozak, radna, a zarazem szefowa Spółdzielczego Klubu Sezam Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Na czas imprezy podsumowującej projekt BBO okolice muszli koncertowej zamieniły się otwartą scenę. Spotkały się na niej doskonale ze sobą współgrające teatr, taniec oraz muzyka. Zabawę rozpoczął spektakl plenerowy w wykonaniu Teatru Lufcik na Korbkę. Poza tym widzowie obejrzeli widowiskowe popisy cyrkowców, a także mogli wziąć udział w kreatywnych warsztatach oraz animacjach.

Na scenie wystąpiła żywiołowo oklaskiwana, działająca przy Bytomskim Teatrze Tańca i Ruchu Rozbark formacja Integra. Przedstawiła ona spektakl zatytułowany „Niewinne marzenie". Potem zagrał zespół Artefakt, a po nim scenę opanowała Górnicza Orkiestra Dęta Bytom im. Józefa Słodczyka. Dzięki niej po naszym parku zaczęły się rozchodzić entuzjastycznie przyjmowane przez zebranych dźwięki górniczych i śląskich melodii.

Istne szaleństwo rozpoczęło się już po zapadnięciu zmroku, kiedy to pokazała się gwiazda wieczoru, a więc grupa Oberschlesien. Publiczność dostała niesamowicie energetyczny koncert. Była mocna muzyka i dobre, poruszające teksty, raz za razem buchały rozświetlające ciemności płomienie ognia, obejrzeliśmy także efektowny teatr światła. ■

eprasa.pl 53bfeea7da

the Piano restaurant

POLAND 100 BEST RESTAURANTS 2021

Gault&Millau

GOÛT de France GOOD

- WESELA
- EVENTY
- KONFERENCJE

NOCLEG GRATIS!
DLA GOŚCI WESELNYCH

ul. Strzelców Bytomskich 87c
41-914 Bytom

tel. 513 000 987

www.thepiano.eu

W NASZEJ RESTAURACJI ORGANIZUJEMY
CHRZCINY, ROCZKI, KOMUNIE, URODZINY, CATERINGI

REKLAMA

eprasa.pl 53bfeea7da

Sensei walczył o milion

MICHAŁ SOWA - BYTOMSKI MISTRZ ŚWIATA W KARATE STANĄŁ DO BOJU NIE O MEDAL, ALE O... MILION ZŁOTYCH. TYM RAZEM WALCZYŁ JEDNAK NIE CIOSAMI I KOPNIĘCIAMI, ALE INTELEKTEM I WIEDZĄ. A NA KOŃCU TEJ WALKI BARDZO PRZYDAŁO MU SIĘ OGROMNE DOŚWIADCZENIE SPORTOWE.

Marcin Hałaś

Michał Sowa to Bytomianin - wielokrotny mistrz Polski, Europy i świata w karate tradycyjnym, a także multimedalista wielu imprez. Ale okazuje się, że świetny jest nie tylko na macie. Posiada także imponującą wiedzę z różnych dziedzin. Bo tylko tacy ludzie dochodzą do finału Milionerów. Warto dodać, że Sowa jest nie tylko wybitnym sportowcem i trenerem - ukończył Uniwersytet Ekonomiczny ze specjalnością: zarządzanie i logistyka.

Popularny teleturniej

Milionerzy to polska wersja popularnego teleturnieju wiedzy, opartego na brytyjskim formacie „Who Wants to Be a Millionaire?". Uczestnicy odpowiadają na pytania z różnych dziedzin, stopniowo zwiększając wygraną, która może sięgnąć miliona złotych. Emitowany na antenie Telewizji Polsat program od lat prowadzi Hubert Urbański. W teleturnieju tym wziął udział właśnie Michał Sowa. - Oto pierwszy mocny zawodnik, który zagra dzisiaj o milion złotych. Uwaga, ma czarny pas w karate - przedstawił gracza Urbański.

POLSAT.PL

W poniedziałek 12 października Sowa odpowiedział na 9 pytań z różnych dziedzin: remonty, transport, elementy garderoby, język polski, święta, chemia, zoologia, kolokwializmy, semantyka, muzyka. Musiał na przykład wskazać, który z wymienionych pierwiastków nie jest metalem: rtęć, magnez, brom, potas. Uczestnicy Milionerów mają do wykorzystania trzy „koła ratunkowe". W tym przypadku Michał Sowa sięgnął po jedno z nich: telefon do przyjaciela. Zadzwonił do szwagra Konrada z Goczałkowic-Zdroju. A ten od razu podpowiedział, że metalem nie jest brom.

Mistrz nie ryzykował

Dzień później można było oglądać kolejny odcinek z udziałem Michała Sowy zostały mu pytania za pół miliona i milion złotych. - Dobrze się czuję. Lubię stres i sytuacje, w których coś jest na szali. Odpowiada mi to - zaznaczył na wstępie programu bytomski karateka.

Uwaga - zgodnie z regulaminem uczestnik po usłyszeniu pytania uczestnik może zrezygnować z odpowiedzi, zakończyć udział w teleturnieju i zachować dotychczasową wygraną. Pytanie za pół miliona było z dziedziny: semantyka (znaczenie) i brzmiało: W wyniku czego powstają efelidy? Mistrz się wahał, skłaniał się ku odpowiedzi, że chodzi o skutki zatrucia pokarmowego. Mógł zaryzykować i postawić wszystko na jedną kartę. Ale ostatecznie postanowił nie ryzykować - wycofał się, decydując się na dotychczas wygrane pieniądze, czyli 250 tysięcy złotych. To i tak imponująca wygrana! Jak się okazało - zachował się bardzo dobrze, bo efelidy to po prostu piegi, które powstają wskutek ekspozycji na promienie słoneczne.

Ktoś może powiedzieć: sensei (w karate: mistrz i nauczyciel) zrejterował. Ale tak naprawdę postąpił zgodnie z duchem dyscypliny, którą uprawia: w karate liczy się bowiem nie tylko technika, ale także taktyka. Chodzi o oto, żeby wygrać jak najwięcej, ale nie polec w starciu z silniejszym przeciwnikiem. My w każdym razie gratulujemy - i wygranej i decyzji. A na co mistrz przeznaczy wygraną? Zadeklarował, że wykorzysta ją m.in. na wyjazd do Japonii. To ojczyzna karate, a mistrz świata jeszcze tam nie był. ■

Targi owadów

MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE

Chrząszcze, pająki, krocionogi. Dla jednych to robactwo, dla innych - pasja.

Muzeum Górnośląskie organizuje IV Międzynarodowy Dzień Wymiany Owadów i Targi Entomologiczne. Tak samo jak podczas poprzednich edycji - będzie można na nich kupić różne owady: zarówno żywe, jak i martwe. Te żywe - do hodowli, a ludzie hodują nie tylko piękne rybki i kanarki, ale także np. krocionoga kenijskiego, który wygląda jak gigantyczna stonoga.

W czasie targów można kupić owady z całego świata (żywe oraz „za szkłem", czyli spreparowane do kolekcji), sprzęt entomologiczny i literaturę na ten temat. Targi odbędą się w sobotę 31 października w godz. 9-15 w obu gmachach bytomskiego muzeum: głównym (Centrum Edukacji) oraz przy ul. Korfantego 34. Jak zawsze przyjadą wystawcy i hobbyści nie tylko z Polski. **MH**

Czy Kebila reklamuje mrożoną pizzę?

Polski Internet rozpala do białości afera Książula i jego pizzy w Żabce. Radzionkowska Kebila mogłaby się do sprawy ustosunkować, ale uznała że nie ma takiej potrzeby. Przygotowuje się do czegoś innego: otwarcia nowej znacznie większej kebabowni.

Bohaterem tego zamieszania jest Książulo, czyli Szymon Nyczke - ponoć mający największą moc sprawczą polski influencer, krytyk kulinarny, którego kanał na YouTube ma 2,4 milionów subskrybentów, a profil na Tik-Toku 1,4 milionów obserwujących. Chociaż określenie „krytyk kulinarny" wydaje się trochę na wyrost, bo jak wrzucić do jednego worka Roberta Makłowicza z gościem, który nie zdejmując czapki je kebaby i komentuje ich smak, gęsto rzucając mięsem? I to bynajmniej nie takim z kebaba, ale wulgarnymi słowami.

FB KEBILA

Awantura o Muala

Nyczke lokalom, które wysoko ocenia, przyznaje nakleję „Muala" - dla kebabowni i budek z zapiekankami (choć Książulo ostatnio zaczął odwiedzać i recenzować także eleganckie lokale) jest to odpowiednik gwiazdek Michelina. Teraz Książulo rozpoczął produkcję własnej głęboko zamrożonej pizzy o nazwie Muala właśnie, która sprzedawana jest wyłącznie w sklepach sieci Żabka. No i zaczęła się afera. Internauci podnieśli tumult, że Książulo sprzedał się Żabce.

Lista zarzutów jest długa i różnorodna. Począwszy od tego, że Książulo werbalnie deklaruje, że wspiera małe polskie firmy, a jego pizza produkowana jest na Słowacji. Przez fakt, że Żabka jako „korpo" (korporacja) nie ma dobrej opinii aż po bardzo „niezdrowy" skład pizzy Mualla - jedna ma 1780 kalorii oraz 9,3 grama soli, czyli prawie 2 razy więcej niż wynosi zalecana przez WHO maksymalna dzienna dawka spożycia soli przez dorosłego człowieka.

Kebila też ją ma

W takiej sytuacji właściciele niektórych lokali „udekorowanych" przez Książula naklejką Muala zaczęli ją odklejać, twierdząc że nie chcą rekomendacji człowieka, który „robi kasę" do spółki z Żabką. I tutaj dopiero się pojawiły emocje. - Niczym apostoł Piotr wypierający się Jezusa. Jak było dobrze to wszyscy z Książulem - napisał w Internecie jeden z jego partyzantów. - Teraz Muala to znak mrożonek. Przyklejcie sobie na filetach rybnych w markecie - odpowiada inny.

Naklejkę Muala otrzymała także działające w Radzionkowie KeBila. Odkąd Książulo pochwalił ich Gemuse - codziennie stoją tam długie kolejki ludzi, co notabene nie jest w smak okolicznym mieszkańcom. KeBila naklejkę pozostawiła, ale do sprawy w żaden sposób się nie odniosła. Jej właściciele informują za to, że w listopadzie otwierają nową znacznie większą kebabownię. - W środku planujemy ponad 30 miejsc siedzących, a żeby trochę odciążyć kolejki, pojawi się też kiosk z ekranem dotykowym, przy którym sami będziecie mogli złożyć zamówienie - informują właściciele KeBili.

Śmieje się w kułak?

A Książulo? Zapewne śmieje się w kułak, bo jak wyliczył inny influencer Jakub Charchalis - już w pierwszym tygodniu sprzedaży pizzy Mualla w Żabce Książulo musiał zarobić na niej około 7,5 miliona złotych. Sztuczna Inteligencja poproszona o przeliczenie potencjalnych zysków podaje jednak niższą kwotę: od 2,1 do 2,9 milionów. Ale przy takiej kwocie i tak można śmiać się w kułak z afery. Co zresztą potwierdziło się w kolejnych dniach. Pizza Mualla zniknęła z wielu Żabek, a media społecznościowe były pełne filmików na jej temat. Sam Nyczke-Książulo poinformował 13 października, że w ciągu jednego dnia sprzedano ponad 100 tys. sztuk tego wysokokalorycznego, pełnego soli mrożonego fast foodu. **MH**

eprasa.pl 53bfeea7da

SHARK TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

RABAT® TAXI
513 077 077
32 280 77 77
Jeździmy na terenie Bytomia, Radzionkowa, Piekar Śląskich oraz już za chwilę także w Tarnowskich Górach
Bez stref i Taryf nocnych.
WEJDŹ NA WWW.TAXIRABAT.PL I POBIERZ APLIKACJĘ
ZAUFANIE TO PODSTAWA
#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD
PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480
REKLAMA

O psie, który mieszkał w BeCeKu

ŚRÓDMIEŚCIE. ZASTANAWIALIŚCIE SIĘ KIEDYŚ, DLACZEGO LOGO BYTOMSKIEGO CENTRUM KULTURY PRZEDSTAWIA POMARAŃCZOWEGO PSA? TO WAŻNY SYMBOL I FRAGMENT CIEKAWEJ HISTORII - O RUDYM, KTÓRY... W BECEKU MIESZKAŁ.

Aleksandra Szlęzak

Kilkanaście lat temu, Bytomskie Centrum Kultury stało się domem dla pewnego pieska. Rudy, do instytucji kultury trafił za sprawą Anny Papierzańskiej. Emerytowana pracownica pomogła w rozpoczęciu procedury adopcyjnej. Pupil ze schroniska, szybko zdobył sympatię całego zespołu. Uczestniczył w nocnych obchodach, pracach biurowych, a nawet działaniach artystycznych. Miał swoich ludzi od spacerów, karmienia i innych przyjemności. BeCeKowe życie Rudego przerwał konieczny remont budynku. W czasie prowadzonych prac, psa przejął Darek Trzeba. Rudy trafił do jego domu rodzinnego, gdzie u boku żony i córki pracownika instytucji kultury - pozostał już do końca. Pies, za tęczowy most - odszedł w 2023.

Co ważne, cała ta historia została utrwalona. Podczas tegorocznej odsłony Bytomskiego Festiwalu Literackiego BeCeK Czyta, dokładnie w niedzielę, 11 października, w Pałacu w Miechowicach odbyło się wyjątkowe spotkanie autorskie połączone z premierą książki „Mam nosa do ludzi! Historia psa Rudego". Losy czworonoga, na język przystępny dla dzieci przełożyła Barbara Supeł. Odręczne ilustracje stworzyła Ewa Ziemer.

Najmłodsi, z chęcią uczestniczyli w tym wydarzeniu. Zaproszenie na premierę książki przyjęła także rodzina pana Darka. Podczas przemowy, jego córka - zaprezentowała nawet swój obraz przedstawiający jej kompana. Dziewczyna dorastała u boku Rudego i przyznała, że ciężko byłoby wyobrazić sobie te wszystkie lata bez jego towarzystwa.

W premierze książki wzięli również udział wszyscy pracownicy Bytomskiego Centrum Kultury, którzy przyczynili się do powstania tej pięknej historii. Byli także senator Halina Bieda i zastępca prezydenta Artur Żółtowski. ■

BYTOM

Studenci-seniorzy zainaugurowali rok akademicki

93 lata ma najstarsza słuchaczka Bytomskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Najstarszy słuchacz jest młodszy, ma 86 lat. W sumie na zajęcia zapisało się około 750 osób,w tym aż 140 po raz pierwszy. Nowicjusze swe indeksy odebrali podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego.

Bytomski Uniwersytet Trzeciego Wieku działa już dwie dekady i cieszy się niegasnącym zainteresowaniem. Jego słuchacze biorą udział w wykładach, warsztatach oraz rożnego rodzaju zajęciach. - W naszej ofercie znajdują się wykłady o szerokiej tematyce. Największym zainteresowaniem od wielu lat cieszą się zajęcia językowe oraz ruchowe: tai chi, joga, basen, aquaaerobik, nordic walking. Nawiązaliśmy też współpracę z Majową Szkołą Tańca, dzięki czemu nasi seniorzy będą mogli uczestniczyć także w zajęciach tanecznych - wyjaśnia Joanna Jonek, z Fundacji Alternata,która odpowiada za koordynację uczelni dla seniorów.

Ocen i egzaminów w tej szkolenie ma, nie ma też zatem związanego z nimi stresu. Za to jest mnóstwo dobrej zabawy i możliwości rozwijania swoich zainteresowań oraz pogłębiania wiedzy. Poza tym studenci-seniorzy chętnie

BYTOM.PL

angażują się w liczne imprezy o charakterze kulturalnym. Ich prace artystyczne często można oglądać na wystawach organizowanych nie tylko w Bytomiu.

- Zainteresowanie ofertą naszego uniwersytetu nie maleje, bo świetnie tu działa szeptany marketing, ale wciąż podejmujemy działania, żeby zachęcić nowe osoby. Wśród naszych słuchaczy są tacy, którzy uczęszczają na zajęcia już od 20 lat - stwierdza Jonek.

Uroczystą akademię inauguracyjną połączoną z wręczeniem indeksów debiutantom zorganizowano w łagiewnickim Domu Śląskim. Prócz słuchaczy stawili się tam między innymi senator Halina Bieda, prezydent naszego miasta Mariusz Wołosz oraz przedstawiciele rad seniorów z Chorzowa, Katowic, Świętochłowic i Siemianowic Śląskich.

O oprawę artystyczną zadbał Chór im. św. Grzegorza działający przy Bazylice OO. Franciszkanów w Katowicach-Panewnikach. Był też żywiołowy pokaz tanga argentyńskiego. **IZO**

eprasa.pl 53bfeea7da

ŻYCIE MOŻE BYĆ EKO

Ciepłownictwo przed wielką zmianą

KATOWICE. JAK PRZEPROWADZIĆ TRANSFORMACJĘ CIEPŁOWNICTWA, SKĄD BRAĆ ŚRODKI NA FINANSOWANIE WIELKICH INWESTYCJI ENERGETYCZNYCH ORAZ JAK POPRAWIAĆ EFEKTYWNOŚĆ ENERGETYCZNĄ - ODPOWIEDZI NA TE PYTANIA SZUKANO PODCZAS TEGOROCZNEJ EDYCJI ENERGY DAYS.

Prezes WFOŚiGW w Katowicach, Mateusz Pindel (drugi z prawej) podczas Energy Days

Tomasz Nowak

Wydarzenie zgromadziło przedstawicieli sektora energetycznego, administracji, instytucji finansowych, samorządów, biznesu oraz ekspertów zajmujących się transformacją energetyczną. Wszyscy zgodzili się co do jednego: ciepłownictwo stoi przed wielką zmianą. Mówiono o tym między innymi podczas debaty zatytułowanej „Ciepłownictwo: wielka dekarbonizacja". Aktywnie uczestniczył w niej Mateusz Pindel, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Dyskutanci skupili się na wyzwaniach stojących przed polskim sektorem ciepłowniczym, który w najbliższych latach będzie wymagał znaczących nakładów inwestycyjnych.

Trzy konieczne elementy

Prezes WFOŚiGW w Katowicach zwrócił uwagę, że o powodzeniu transformacji nie powinny decydować wyłącznie ambitne strategie i deklaracje. Jej prawdziwym sprawdzianem będzie to, czy zapewni mieszkańcom bezpieczeństwo energetyczne przy kosztach możliwych do zaakceptowania. - Transformacja nie jest dobra wtedy, kiedy pięknie się o niej opowiada. Jest dobra wtedy, kiedy w grudniu czy styczniu spadnie śnieg, temperatura spadnie do minus 10 stopni, a my mamy ciepło w domach, szkołach i szpitalach, a koszt tego jest akceptowalny - mówił Mateusz Pindel.

Prezes WFOŚiGW w Katowicach podkreślał też, że ta instytucja może i chce być aktywnym uczestnikiem czekających nas decyzji i działań. Fundusz dysponuje bowiem znaczącymi środkami pozwalającymi wspierać przedsięwzięcia związane z transformacją energetyczną województwa śląskiego.

Z perspektywy Funduszu transformacja energetyczna musi więc łączyć trzy elementy: efekt środowiskowy, bezpieczeństwo energetyczne oraz ekonomię. Nowe technologie i inwestycje powinny prowadzić do ograniczenia emisji, ale jednocześnie zapewniać stabilne dostawy ciepła i koszty możliwe do zaakceptowania przez odbiorców.

Skąd fundusze?

O finansowej stronie zmian w energetyce dyskutowała Elżbieta Kisiel, kierownik Zespołu Doradców Energetycznych w WFOŚIGW w Katowicach podczas panelu „Finansowanie transformacji energetycznej".

Skala potrzeb inwestycyjnych sektora energetycznego sprawia, że jednym z najważniejszych wyzwań staje się dziś zapewnienie odpowiedniego montażu finansowego. Wśród omawianych instrumentów znalazły się środki bankowe oraz fundusze europejskie.

Debata dotyczyła również finansowania największych projektów związanych m.in. z energetyką, rozwojem sieci, magazynowaniem energii oraz dekarbonizacją przemysłu. Eksperci zwracali uwagę na wpływ kosztów kapitału, cen energii oraz sytuacji gospodarczej przedsiębiorstw i gospodarstw domowych na tempo realizacji inwestycji transformacyjnych. Przedstawiciel WFOŚiGW w Katowicach wyjaśniał, że wprawdzie Fundusz ma znaczący wkład w finansowanie transformacji energetycznej na poziomie województwa. Korzystają z niego duże przedsiębiorstwa energetyczne jak np. Tauron przy realizacji mniejszych inwestycji oraz mniejsi „gracze", producenci i odbiorcy energii, których udział w rynku jest znaczący.

Liczy się efekt

Łukasz Frydel, kierownik Zespołu Transformacji Energetycznej uczestniczył w panelu – „Jak mierzyć jakość efektywności energetycznej?". Jednym z najważniejszych pytań było to, czy sukces inwestycji można oceniać wyłącznie poprzez spełnienie formalnych kryteriów programu wsparcia. Uczestnicy debaty zwracali uwagę, że równie istotne są rzeczywiste oszczędności energii, koszty ponoszone przez odbiorców oraz wpływ inwestycji na system elektroenergetyczny.

Rozmawiano również o zasadzie Energy Efficiency First, czyli traktowaniu efektywności energetycznej jako jednego z pierwszych kryteriów przy podejmowaniu decyzji dotyczących inwestycji i programów publicznych.

Cztery spojrzenia na efektywność

Temat efektywności energetycznej kontynuowała Wioletta Dobras, doradca energetyczny WFOŚIGW w Katowicach uczestnicząc w panelu „Efektywność energetyczna w praktyce: cztery perspektywy".

Dyskusja pokazała zagadnienie efektywności energetycznej z punktu widzenia regulatora, instytucji finansującej, operatora systemu oraz samorządu. Rozmawiano o tym, jak unijne wymagania przekładać na konkretne decyzje inwestycyjne, lokalne strategie energetyczne oraz programy wsparcia. ■

LICZBA WFOŚIGW

1,5 miliarda

tyle złotych zaplanowanych na poprawę stanu środowiska w regionie w latach 2025-2028 ma WFOŚiGW. Z tego 800 milionów przeznaczonych będzie na transformację energetyczną.

Za publikowane treści odpowiedzialność ponosi redakcja.

KOLUMNA DOFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW WFOŚiGW w Katowicach

W SKRÓCIE

Ekopracownia pod chmurką 2026

170 wniosków wpłynęło do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach na tegoroczna edycję konkursu Ekopracownia pod chmurką. Wybrano 95 placówek oświatowych. Łączna kwota przyznanych dotacji wyniosła 6.611.784,52 zł. Dzięki tym środkom w kolejnych szkołach powstaną wyjątkowe, plenerowe przestrzenie, w których nauka będzie mogła odbywać się bezpośrednio w kontakcie z naturą. Ekopracownie pozwalają prowadzić zajęcia z przyrody, biologii, ekologii, geografii czy geologii, a przede wszystkim zachęcają uczniów do obserwowania, eksperymentowania i samodzielnego odkrywania świata. Po realizacji projektów wyłonionych w tegorocznej edycji w województwie śląskim będzie już 355 Ekopracowni pod chmurką.

Zielona przestrzeń.

Ponad 9,6 mln zł przeznaczył WFOŚiGW w Katowicach na zieloną metamorfozę w miastach i gminach Pieniądze rozdzielono w ramach konkurs „Zielona Przestrzeń". Dzięki współpracy z samorządami w naszym regionie powstaną kolejne tereny zieleni, miejsca wypoczynku, rekreacji, edukacji i spotkań mieszkańców. Tam, gdzie jeszcze niedawno znajdowały się niezagospodarowane tereny, zaniedbane skwery czy niewykorzystane przestrzenie publiczne, coraz częściej pojawiają się drzewa, krzewy, kwietne łąki, alejki spacerowe, tablice edukacyjne i miejsca sprzyjające wypoczynkowi wśród natury.

Pieniądze na parki.

Fundusz przyznał też dofinansowanie w ramach programu „Ochrona parków wpisanych do rejestru zabytków i parków o charakterze regionalnym". Wsparciem objęto 9 wniosków, a łączna kwota przyznanego dofinansowania wynosi do 647 698,74 zł. Celem programu jest wspieranie przedsięwzięć z zakresu ochrony przyrody, służących zachowaniu i ochronie cennej zieleni parkowej, w tym zabytkowego i unikatowego drzewostanu. Dofinansowane zadania pozwolą na prowadzenie działań związanych z ochroną wartościowych terenów zielonych oraz zachowaniem ich walorów przyrodniczych i krajobrazowych.

eprasa.pl 53bfeea7da

Tarnogórskie Gwarki, czyli żywa pamięć o górniczych korzeniach i tradycjach

CHYBA TRUDNO ZNALEŹĆ MIESZKAŃCA BYTOMIA LUB RADZIONKOWA, KTÓREMU NIE ZDARZYŁO SIĘ WYBRAĆ NA GÓRY. OCZYWIŚCIE - TE TARNOWSKIE. WŚRÓD TYPOWYCH POWODÓW TAKICH WYJAZDÓW MOŻNA WSKAZAĆ CHOCIAŻBY ZAKUPY W KULTOWEJ HALI (ZANIM POWSTAŁA KATOWICKA SILESIA CITY CENTER I INNE GALERIE) I OCZYWIŚCIE - UDZIAŁ W TRADYCYJNIE OD WIELU LAT ORGANIZOWANYCH GWARKACH.

FB SMZT

Gwarkowie na Gwarkach

Aleksandra Szlęzak

„Jadymy na Góry, na Gwarki" - to typowe stwierdzenie, które rzuca się zwykle wraz z początkiem września. Oznacza grupową wycieczkę do Tarnowskich Gór na tradycyjne dni miasta. Pierwsze Dni Tarnogórskich Gwarków odbyły się w roku 1957 roku. Pomysłodawcą był jeden z działaczy Stowarzyszenia Miłośników Historii i Zabytków Ziemi Tarnogórskiej (dziś Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Tarnogórskiej) Antoni Gładysz.

Tarnogórzanina zainspirowało zielonogórskie Winobranie, w czasie którego zobaczył widowiskowy pochód. Uznał, że podobne wydarzenie mogłoby powstać w Srebrnym Mieście. I popularyzować jego górniczą tradycję. Pomysł ten udało się wcielić w życie i podtrzymać, a nawet pomysłowo rozwinąć, w czym ogromna zasługa wielu bezinteresownie angażujących się osób, dla których przywiązania do regionu oraz miłość doniego jest podstawą działania.

Bo same Gwarki, oprócz przynajmniej dwóch dni typowych zabaw organizowanych przy okazji dni miasta - to przede wszystkim tradycyjny Pochód Gwarkowski, w którym nieodmiennie udział biorą postaci ważne dla miasta na przestrzeni wieków, a także górnicy: ci wydobywający srebro, rudy oraz węgiel. Bo bez nich przecież nie da się opowiedzieć o przeszłości.

To nie jest zwykła parada

Korowód, ulicami miasta - po raz pierwszy przeszedł 17 września 1957 roku. To nie była zwykła parada. Uczestnicy, w przygotowanych strojach historycznych - przedstawiali postacie i wydarzenia związane z dziejami miasta. Nie zabrakło więc… gwarków i górników, czyli twórców osady górniczej i pierwszych mieszkańców Tarnowskich Gór. Dziś, Pochód Gwarkowski organizowany w mieście, ma nawet swój wpis na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Takie wyróżnienie przyznano 10 maja 2024 roku.

Chłop Rybka znalazł bryłę kruszcu

Tarnogórską gorączkę srebra, według legendy, około 1400 roku zapoczątkował chłop Rybka, który odkrył bryłę kruszcu. W miarę możliwości, z płaskich złóż zaczęto więc wydobywać rudy ołowiu i srebra. Rozwój osady górniczej, poprzez nadanie przywilej wolności górniczej przyspieszył książę Jan II Dobry i margrabia Jerzy Hohenzollern. Dalej, w 1785 roku, swoją działalność rozpoczęła królewska kopalnia rud ołowiu i srebra Fryderyk. Ta jedna z najważniejszych tarnogórskich kopalń, działała aż do 1912 roku.

Obraz św. Barbary z kościoła św. Piotra i Pawła

W Bytomiu działali dużo wcześniej

A cała srebrna historia jest znacznie starsza. Bulla papieska z 1136 roku wspomina bowiem o kopaczach srebra w miejscowości Zversov, która - zgodnie z częścią interpretacji stanowiących dyskusje historyków - położona była w okolicach Bytomia.

Same Tarnowskie Góry, za jeden z najważniejszych ośrodków górnictwa kruszcowego na Górnym Śląsku (a nawet i w Europie) uważane były w XVI wieku. Wydobywano tam przede wszystkim galenę, czyli rudę ołowiu zawierającą domieszkę srebra. Dynamiczny rozwój górnictwa, co oczywiste - wpłynął na obraz dzisiejszego miasta. Co ważne, ponad 100 lat od zakończenia wydobycia (do 1913 roku, choć w latach 1923-1926 były jeszcze nieopłacalne próby wydobycia w rejonie szybu Anioł) - Tarnowskie Góry nieustannie pielęgnują górnicze tradycje.

Górnicza tradycja wychodzi na ulice

O tożsamości miasta, przypomina się tym, którzy ze względu na wiek - nie mają prawa znać górniczej historii Tarnowskich Gór. Historii, pokazywanej dziś w sposób przystępny, z którego czerpać mogą przedstawiciele wszystkich pokoleń. Pochód Gwarkowski określany jest mianem jednego z największych widowisk historycznych w Polsce. Korowód przyciąga nie tylko mieszkańców, ale także wielu gości z okolicy i dalszych stron. Historię, którą ukształtowało wydobycie - może zobaczyć każdy. I każdy może poznać górnicze tradycje. Dzięki temu jest wielka szansa, że one nie zaginą.

Z wielkim rozmachem

W tegorocznej, jubileuszowej odsłonie połączonej z obchodami 500-lecia Tarnowskich Gór, na ulice miasta wyszło kilkadziesiąt postaci i grup ukazujących lokalne dziedzictwo. Były też orkiestry górnicze, szkoły, instytucje kultury a nawet zabytkowe samochody. W historycznej części pochodu nie zabrakło oczywiście wątków górniczych.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

eprasa.pl 53bfeea7da

TARNOWSKIE GÓRY SREBRNE MIASTO

Ratownicy z bytomskiej CSRG na gwareckim korowodzie

Był Skarbnik, czyli legendarny duch pilnujący podziemnych skarbów. Z reguły przyjazny górnikom, służył pomocą i ostrzegał przed niebezpieczeństwem i ratował życie oraz zdrowie. Legendarny chłop Rybka z rodziną, który - jak głosi wspominana legenda - miał odnaleźć pierwszą bryłę srebrnego kruszcu. Nie zabrakło oczywiście gwarków i górników. To właśnie oni stworzyli przecież dawną osadę górniczą i jako pierwsi osiedlili się na terenach dzisiejszych Tarnowskich Gór. Korowód gwarecki jest też po to, by pamięć o nich nie zaginęła, a co więcej była przekazywana kolejnym pokoleniom mieszkańców regionu. Zwłaszcza ważne jest to teraz, kiedy zlikwidowano zdecydowaną większość okolicznych kopalń fedrujących przez setki lat.

Gwarkowie, czyli właściciele kopalń, w pochodzie uczestniczyli w towarzystwie rębaczy, płuczkarzy, taczkarzy czy hutników. To role, w które od lat wcielają się członkowie Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej. W korowodzie nie zabrakło także kilkudziesięciu postaci historycznych związanych z okolicą. To chociażby król Jan III Sobieski, który przejeżdżał przez Tarnowskie Góry spiesząc z odsieczą wiedeńską, Królowa Marysieńka, Blanka de Païva, Książę Guido Henckel von Donnersmarck i wielu, wielu innych.

Co ważne, w jubileuszowym pochodzie nie zabrakło także silnych bytomskich akcentów. 13 września 2026 na ulice Tarnowskich Gór wyszli także przedstawiciele Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu. W wydarzeniu wzięło udział kilkunastu ubranych w stroje wykorzystywane podczas akcji i wyposażonych w niezbędny sprzęt bytomskich ratowników górniczych, których renoma jest znana w całym świecie.

Rola bytomskiej CSRG

Bo chociaż tarnogórscy gwarkowie i górnicy - z pomocy dzisiejszych pracowników naszej stacji raczej nie korzystali - ich obecność stanowiła ważny symbol, przypominający o trudach pracy pod ziemią i ogromnym niebezpieczeństwie grożącym każdego dnia pracującym ludziom.

Historia Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu sięga 1907 roku. To właśnie w naszym mieście (w sąsiedztwie dawnej KWK Rozbark) rozpoczęła się wtedy budowa ośrodka, którego zadaniem miała być przede wszystkim koordynacja i rozwój ratownictwa górniczego na Górnym Śląsku. Na budowę Górnośląskiej Głównej Stacji Ratowniczej w Bytomiu, pośredni wpływ miała tragedia z 1906 roku.

Dokładnie 10 marca, we francuskiej kopalni w Courrières (Pas-de-Calais) doszło do największej katastrofy w dziejach europejskiego górnictwa. W wyniku zapłonu pyłu węglowego od lamp olejnych (zniszczył on ponad 110 kilometrów podziemnych wyrobisk) zginęło 1099 osób. Oprócz górników, wśród ofiar znalazły się także kobiety i dzieci przebywające na górze, w zagrożonym rejonie.

Kultywują tradycję

Oficjalne uruchomienie stałego pogotowia górniczego z systemem stałych dyżurów w Bytomiu rozpoczęło się w 1929 roku. W 1947 roku doszło do przeorganizowania struktur. Bytomska placówka koordynowała działalność ośrodka w Sosnowcu i Wałbrzychu. 11 lat później, stacja otrzymała nazwę, z której korzysta do dziś. W 1974 roku ukończono budowę nowej siedziby przy ul. Chorzowskiej 25 w Bytomiu.

Dzisiejsza działalność pracujących tam ratowników skupia się przede wszystkim na interwencjach w razie zagrożeń w kopalniach i zakładach górniczych, działaniach profilaktycznych w celu poprawy bezpieczeństwa, szkoleniach ratowniczych i wdrażaniu nowego sprzętu. Przedstawiciele CSRG, z chęcią biorą udział także w pochodach - uczestniczyli w wydarzeniach związanych z ostatnią, zorganizowaną 30 grudnia zeszłego roku Barbórką w KWK Bobrek, czy wspomnianych Gwarkach. ■

GODZINKI KU CZCI ŚW. BARBARY

Tarnowskie Góry mają głęboko zakorzenioną tradycję kultu św. Barbary, patronki górników i dobrej śmierci. To właśnie w tym mieście w 1721 roku jezuici zainspirowali powstanie jednego z pierwszych na świecie bractw św. Barbary. W 1747 roku papież Benedykt XIV oficjalnie zatwierdził je specjalną bullą. W wydanym wówczas Modlitewniku Bractwa św. Barbary umieszczono „Godzinki ku czci św. Barbary". Publikację tę odnaleziono po wielu latach, a stare utwory zostały muzycznie opracowane przez Bartłomieja Kwiatkowskiego, organistę tarnogórskiej parafii. Tym samym doszło do połączenia kilkusetletniej historii z nowoczesną formą artystyczną. Efekt jest bez wątpienia godzien uwagi i posiada wielką wartość artystyczną.

Godzinki wybrzmią podczas zorganizowanego już po raz czwarty przez Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Tarnogórskiej Misterium św. Barbary. Odbędzie się ono 24 października o godz. 19:30 w kościele pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach. To wyjątkowa świątynia, w której wciąż można podziwiać zabytkową księgę bractwa św. Barbary z pierwszej połowy XVIII wieku, zawierającą papieską bullę oraz kaplicę z obrazem patronki górników.

W trakcie niezwykle interesująco się zapowiadającego wydarzenia zaprezentują się artyści śląskiej sceny operowej: Anna Wiśniewska-Schoppa (sopran), Piotr Nikiel (tenor), Yaroslav Nekliaiev (harfa) oraz Bartłomiej Kwiatkowski (organy). Poza nimi usłyszymy Parafialną Kamiliańską Orkiestrę Dętą pod dyrekcją Olka Königa oraz Kameralny Zespół Wokalny In Tempore Bartłomieja Kwiatkowskiego. W programie znajdą się nie tylko Godzinki z Modlitewnika Bractwa św. Barbary, czyli duchowy rdzeń wydarzenia, ale także dzieła znakomitych kompozytorów, m.in. Verdiego, Wagnera, Brahmsa czy Rossiniego. Całość dopełnią niezwykłe wizualizacje graficzne inspirowane postacią św. Barbary.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

eprasa.pl 53bfeea7da

„Carmen” Georges'a Bizeta w Operze Śląskiej w Bytomiu. Opowieść o wolnej woli i cenie własnych wyborów

OPERA ŚLĄSKA W BYTOMIU PRZYGOTOWUJE NOWĄ INSCENIZACJĘ „CARMEN” GEORGES'A BIZETA. REŻYSER ANDRÉ HELLER-LOPES OSADZIŁ DRAMAT W RYTMIE NASTĘPUJĄCYCH PO SOBIE PÓR ROKU, A KLASYCZNA HISTORIA ZOSTAJE OSADZONA W WYRAZISTEJ KONCEPCJI SCENICZNEJ, OPARTEJ NA ŚWIADOMYM DIALOGU Z TRADYCJĄ. PREMIERA ODBĘDZIE SIĘ 23 PAŹDZIERNIKA NA SCENIE OPERY ŚLĄSKIEJ.

– „Carmen” od ponad 150 lat pozostaje dziełem, które nie traci swojej siły. Jej bohaterowie mierzą się z namiętnością, pragnieniem wolności i zazdrością, a dramat rozgrywa się na styku indywidualnych wyborów i społecznych norm. W nowej inscenizacji Opery Śląskiej to właśnie kwestia odpowiedzialności za podejmowane decyzje staje się jedną z najważniejszych wątków interpretacyjnych – mówi Łukasz Goik, Dyrektor Opery Śląskiej.

Punktem wyjścia dla reżysera jest pytanie o wolną wolę i konsekwencje podejmowanych decyzji. Carmen w tej interpretacji jest bohaterką odważną i świadomą własnych wyborów. Podejmuje ryzyko, znając jego cenę, i pozostaje wierna sobie i swoim wyborom aż do dramatycznego finału. Don José to przeciwieństwo tej postaci: człowiek uwikłany w narzucone schematy i wzorce postępowania, pozbawiony pełnej swobody decyzji.

– Bardzo trudno mówić o jednej wizji „Carmen”, ponieważ każdy ma już własne wyobrażenie tego dzieła. To opera, która doczekała się niezliczonych interpretacji – była baletem, filmem, musicalem. Dlatego nie chcę narzucać jednej definicji Carmen. Chcę zaprosić artystów, by przynieśli ze sobą własne spojrzenie i podzielili się nim ze mną oraz pozostałymi wykonawcami. Wierzę, że właśnie w tym spotkaniu różnych wrażliwości może powstać coś prawdziwego – mówi André Heller-Lopes, reżyser „Carmen”

Realizatorzy świadomie rezygnują z efektownych uwspółcześnień, które zdarzają się w inscenizacjach tego tytułu. Reżyser podkreśla potrzebę szacunku dla kontekstu, który został wpisany w partyturę i libretto. Zamiast zastępować go przypadkowym współczesnym kostiumem, realizatorzy chcą wykorzystać jego teatralny potencjał. Spektakl ma być interpretacją opartą na partyturze, a nie próbą jej przykrycia efektem inscenizacyjnym.

- Od początku zależało mi na „Carmen”, która pozostanie w naszym repertuarze na lata i do której publiczność będzie chciała wracać. Klasycznej, z piękną scenografią i kostiumami, dającej przestrzeń muzyce, artystom i emocjom. Dlatego do współpracy zaprosiłem André Hellera-Lopesa.

Tym razem akcję premierowej „Carmen” przenosimy do Hiszpanii lat trzydziestych XX wieku. To świat pełen kolorów, namiętności i emocji. Ale w jego centrum pozostają ludzie – ich pragnienia, wybory i uczucia. Chciałbym, żeby nasza „Carmen” stała się dla naszych widzów powodem do kolejnych spotkań w Operze Śląskiej – zaprasza Łukasz Goik, Dyrektor Opery Śląskiej. ■

REKLAMA

eprasa.pl 53bfeea7da

REKLAMA

eprasa.pl 53bfeea7da

Zwiedzaj Zabytkową Kopalnię Srebra i odkrywaj tajemnice podziemnego miasta

TARNOWSKIE GÓRY . PEWNIE WIELU Z WAS ZACHWYCAŁO SIĘ CIEKAWYMI MIEJSCAMI W EUROPIE, A MOŻE I NA INNYCH KONTYNENTACH. A BYLIŚCIE KIEDYŚ W LEŻĄCEJ PO SĄSIEDZKU ZABYTKOWEJ KOPALNI SREBRA W TARNOWSKICH GÓRACH? JEŚLI NIE, TO MUSICIE JĄ ODWIEDZIĆ, BO TO WARTA POZNANIA PERŁA OD 9 LAT ZNAJDUJĄCA SIĘ NA LIŚCIE ŚWIATOWEGO DZIEDZICTWA UNESCO.

Kiedyś budziła podziw europejskiej arystokracji, obecnie zachwycają się nią turyści z całego świata, którzy chętnie tu zjeżdżają i są nieodmiennie zachwyceni. I nie ma się co im dziwić. Oto bowiem na głębokości 40 metrów znajduje się zapierające dech w piersiach podziemne miasto - wielki labirynt korytarzy po dawnej kopalni kruszców srebra, ołowiu i cynku Fryderyk.

KOPALNIASREBRA.PL

Zawsze 10 stopni C

W surowych warunkach, które charakteryzują się niską temperaturą i dużą wilgotnością powietrza, można poczuć klimat dawnej górniczej pracy. I to za pomocą wszystkich zmysłów, bo to miejsce można zobaczyć, usłyszeć, poczuć… Szlak przypomina kształtem trójkąt i łączy ze sobą trzy dawne szyby górnicze: „Anioł", „Żmija" i „Szczęść Boże". W czasie wędrówki turyści oglądają wykute w skale przodki górnicze, chodniki transportowe o różnej wysokości i potężne komory powstałe na przełomie XVIII i XIX wieku.

W budynku nadszybia kopalni znajduje się nowoczesne centrum edukacji o tarnogórskim górnictwie kruszcowym. Można zapoznać się tu m.in. ze stosowanymi w przeszłości metodami wydobycia rud srebra, ołowiu i cynku oraz poznać działanie dawnych urządzeń odwadniających.Jeszcze dziś sposób ich funkcjonowania budzi wrażenie i podziw. Oczy turystów przykuwa zwłaszcza specjalna instalacja obrazująca działanie pierwszej w tej części Europy maszyny parowej, którą sprowadzono w celu odpompowywania wody z wyrobisk kopalni Fryderyk.

Pieszo i łodziami

Pogoda na zewnątrz nie ma żadnego wpływu na zwiedzanie, bo w podziemiach jest zawsze 10 stopni C (dlatego warto zabrać ze sobą ciepłe okrycia i wygodne obuwie na płaskiej podeszwie). W budynku kopalni znajduje się restauracja „Szynk na Grubie°", sklep z pamiątkami minerałami oraz bezpłatny parking.

Tajemnice Zabytkowej Kopalni Srebra można odkrywać na wiele sposobów, bo dla zwiedzających przygotowano kilka zróżnicowanych tras. Pokonujemy je pieszo lub też płynąc łodziami, ale zawsze pod opieką ciekawie opowiadających przewodników. A gdyby i tego było wam mało, Kopalnia zaprasza jeszcze na Rajza na grubie, czyli zwiedzanie z przewodnikiem mówiącym po śląsku. Jest też i możliwość podziemnego morsowania, z której wiele osób chętnie korzysta. ■

Korzystaj ze zniżek

Zachowaj bilet z Zabytkowej Kopalni Srebra, bo warto. Przez siedem dni upoważnia on do zniżek w najlepszych restauracjach kawiarniach i hotelach w Bytomiu, Tarnowskich Górach, Zbrosławicach i okolicy. Szczegółowe informacje o zniżkach na stronie **miastagwarków.pl.**

PROMOCJA

SRK
Spółka Restrukturyzacji Kopalń S.A.

Postaw na własne "M"
LOKALE NA SPRZEDAŻ W BYTOMIU

Chcesz kupić mieszkanie?
Z nami każdy znajdzie coś dla siebie! Spółka Restrukturyzacji Kopalń posiada na sprzedaż mieszkania od 20 do 150 m².

Masz pytania? Zadzwoń, a pomożemy: +48 519 562 013 / (32) 432 37 35

Jesteś przedsiębiorcą?
Szukasz miejsca do prowadzenia swojego biznesu?
W naszej ofercie znajdziesz lokale użytkowe na terenie Bytomia.
Kontakt: +48 519 561 341

Pełna oferta na stronach internetowych:
srk.com.pl oraz azm.srk.com.pl

REKLAMA

OLKA FASOLKA GOTUJE

PIECZONA OWSIANKA SZARLOTKOWA Z CYNAMONEM I ORZECHAMI

Aleksandra Giczewska

Co by było, gdyby połączyć aromatyczną szarlotkę z pożywnym śniadaniem? Właśnie tak powstała ta pieczona owsianka! Soczyste jabłka, chrupiące orzechy włoskie i korzenne przyprawy tworzą kompozycję, która pachnie jak domowe ciasto. Całość przygotujesz w jednej misce, a piekarnik zrobi resztę. To świetny pomysł na śniadanie, które smakuje jak deser, ale dostarcza też solidnej porcji energii.

Przygotowanie:

Rozgrzej piekarnik do 180°C, w trybie góra–dół. Niewielkie naczynie żaroodporne wysmaruj masłem. Jabłka umyj. Jedno pokrój w drobną kostkę, a drugie w cienkie plasterki, które posłużą do dekoracji wierzchu. W misce wymieszaj płatki owsiane, cynamon, imbir, kardamon, proszek do pieczenia i szczyptę soli. W osobnym naczyniu roztrzep jajko z mlekiem, miodem i wanilią. Połącz mokre i suche składniki, a następnie dodaj pokrojone jabłko oraz połowę posiekanych orzechów. Przełóż masę do przygotowanego naczynia. Na wierzchu ułóż plasterki jabłka, posyp pozostałymi orzechami i delikatnie oprósz cynamonem. Piecz przez 30–35 minut w 180°C, aż owsianka się zetnie, a wierzch lekko zarumieni. Po wyjęciu odstaw na kilka minut. Podawaj na ciepło, opcjonalnie z kleksem jogurtu naturalnego lub skyru i odrobiną miodu.

Wskazówki:

- Jeśli lubisz słodsze śniadania, dodaj garść rodzynek lub posiekanych daktyli.
- Orzechy włoskie możesz zastąpić pekanami, migdałami albo orzechami laskowymi.
- Dla intensywniejszego korzennego aromatu dodaj szczyptę gałki muszkatołowej.
- Jeśli jabłka są bardzo kwaśne, zwiększ ilość miodu lub dodaj do nich łyżeczkę cukru trzcinowego.
- Owsiankę możesz przygotować wieczorem i rano tylko upiec. Po upieczeniu przechowuj ją w lodówce przez 2–3 dni i podgrzewaj porcje przed podaniem.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

- 150 g płatków owsianych górskich
- 2 średnie jabłka
- 250 ml mleka lub napoju roślinnego
- 1 jajko
- 2 łyżki miodu lub syropu klonowego
- 40 g orzechów włoskich
- 1 łyżeczka cynamonu
- ½ łyżeczki mielonego imbiru
- ¼ łyżeczki kardamonu
- ½ łyżeczki ekstraktu waniliowego
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- szczypta soli
- 1 łyżeczka masła do wysmarowania naczynia

eprasa.pl 53bfeea7da

A teraz coś z zupełnie innej beczki

Prezydenci i bokserzy. Dziennik Zachodni poprosił prezydenta Bytomia Mariusza Wołosza (w młodości utalentowanego boksera) o ocenę umiejętności prezydenta Polski Karola Nawrockiego (w młodości utalentowanego boksera). Ten ostatni odbył bowiem krótki trening z Filipińczykiem Mannym Pacquiao (przez większość życia był wybitnym bokserem, mistrzem świata, a obecnie politykiem i ministrem filipińskiego rządu). Wołosz nie szczędził głowie państwa komplementów mówiąc między innymi: „Widać, że nie jest laikiem i trzyma formę. To generalnie bardzo poprawnie i precyzyjnie zadawane ciosy z zachowaniem właściwej postawy obronnej. Jako śledzący obecną polską ligę boksu myślę, że wielu zawodników mogłoby brać przykład z pana prezydenta". Cytujemy prezydenta naszego miasta, bo pokazuje, że można zachować normalność na froncie wojny polsko-polskiej. Ale z drugiej strony podejrzewamy, że Wołosz podpadnie tym komentarzem niektórym ludziom z Koalicji Obywatelskiej bardziej, niż sławetną krytyką tego, jak państwo traktuje samorządy w kwestiach finansowych.

Desperacja poziom któryś tam. Jak ktoś próbuje coś robić pierwszy raz, to jest po prostu kimś, kto próbuje coś zrobić pierwszy raz. Jak mu się nie uda, a on to nadal robi stosując te same (złe) metody, to powiedzmy, że jest niepoważny i zażarty. Jak nadal brnie, robi to ponownie i znowu nic mu nie wychodzi, choć oszukuje, to jest oszukańczym desperatem. A jak chce to samo zrobić po raz czwarty, to jest... Odpowiedź pozostawiamy państwu. A tak w ogóle napisaliśmy te wyliczankę, bo jak wieść gminna niesie ta sama grupa co zawsze po raz czwarty przymierza się do zwołania referendum w sprawie odwołania władz Bytomia. Czy wśród tych ludzi naprawdę nie ma nikogo, kto miałby choć minimalny kontakt z rzeczywistością?

65 lat! Burmistrz Radzionkowa, dr Gabriel Tobor skończył 65 lat. Jego forma jest dużo młodsza, bo solenizant urodzinowo i na luzie ukończył bieg na 10 kilometrów. Tak więc burmistrz osiągnął wiek emerytalny, ale do roboty będzie chodził jeszcze co najmniej dwa i pół roku, bo tyle potrwa obecna kadencja samorządowa. Co ciekawe w fotelu burmistrza Tobor spędził jak dotąd 20 lat, a więc niemal jedną trzecią życia. A tak w ogóle, to życzymy stu lat w zdrowiu! **TiM**

Tomasz po naszymu

Lukato listonorka i jeji lipling

Tomasz Nowak

Domy dzisioj pozór na ślonskie wyrazy na litera „L". I tu sie musa wos spytać, cy mocie swojigo liplinga? Toć, co mocie, bo tyz i kożdy mo. Przajecie mu barzi, jak inkszym ludziom, rod ś niym sie trefiocie i poradzicie mu dużo wybocyć, jak co napocho. Dużo i wiyncy, jak inkszym. Bo lipling to po polsku ulubieniec, taki ktoś, kogo lubicie bardziej od reszty, a może i nawet faworyzujecie. Łojce mogom mieć dziecko liplinga, rechtor we szkole ucznia liplinga, a szef we firmie jakigoś pracownika. I bezto kaj liplingi, tam zaroz i zowiść. Bo te niyliplingi widzom, co ftoś mo lepi łod nich.

Cy lipling może być lukaty? Toć, może. Lukaty to ktoś, kto ma kręcone włosy. Fajnie to wyglondo, ale co trza sie narobić z takymi wosami i wiele casu na to idzie, to ino lukaty wom powiy. Cy lukaty lipling może mieć lankor? A dyć, choć na zicher wolołby go niy mieć, a zamiast tego coś, skiz cego mógby sie raduwać. Lankor to po naszymu kłopot, zmartwienie. Coś co cowieka myncy, tropi, niy dowo spać i nerwuje. Inacy idzie pedzieć: utropa.

Cy lukaty lipling z lankorym może rod jeść lyngi? Może i fto wiy, można tako lynga ze świyżym masłym i swojskiym leberwusztym do mu aby na chwila ło lankorze zapomnieć? Bo lynga to rodzaj pieczywa, bułka paryska. A kej lynga posmarujecie swojskiym leberwusztym, to macie bułkę paryską ze swojskim pasztetem. Nic, ino jeść.

Cy lukaty lipling z lankorym, ftory jy lynga musi mieć laclik? Jak sie przi tym jedzyniu fest kido i marasi, to lepi, coby mioł. Ale laclik dowo sie raczy bajtlom. Laclik chroni przed pokidaniem (poplamieniem) i pomaraszyniym (pobrudzeniem), bo to nic innego, jak śliniak.

A cy lukaty lipling z lankorym, lyngom w rynce i laclikiym na szyi potrzebuje lajsty? Raczy niy, bo i na co mu łona?. Lajsta nado sie stolorzowi, abo chopu, ftory naprawio i robi meble. Bo lajsta to listwa. Downi lajsta mioł rechtor we szkole i niom prol po lapach tych, co zgobili. Dzisioj juz tego niy ma.

Cy lukatymu liplingowi z lyngom, ale bez lajsty i bez laclika nado sie luftplompa? Bardzo, ale ino kej jedzie łon na kole (na rowerze), abo chce naplompać bal (piłkę) cy materac.To zrobi info luftplompom, czyli pompką. Luftplompom niy śmiycie żodnymu dować lyjtów, bo go bydzie fest bolało. Zresztom co jo godom, dzisioj w ogóle sie lyjtów niy dowo. Lyjty to lanie, inacy smary.

Ta baba mo fest lukate wosy i fto wiy, można robi za listonorka

Cy lukaty lipling z laclikiym, lankorym i lajstom, ale bez luftplompy chciołby mieć lajbik? Ja, ale ino, jak jest dziołchom, bo lajbik.to stanik. Lajbik musi mieć listonorka, bo to listonoszka. I lepi jak listonorka niy mo laufki. Z laufkom źle sie wyglondo. Laufka to oczko w rajstopach. ■

Horoskop na tydzień

Baran
Nieporozumienia rodzinne na tle finansowym. Nauczysz się rezygnacji w imię rozsądku. Prawdopodobnie właśnie tobie przypadanie zadanie rozwiązania problemów osoby, która nie grzeszy ani sprytem, ani zaradnością. W działaniach zawodowych sporo inwencji. Ambitne projekty.

Byk
Zaskakujący rozwój wydarzeń. Mimo zmęczenia potrafisz mocno chwycić ster w swoje ręce. Wiesz o kogo i o co walczyć. Wielki ruch na planie towarzyskim. Również w pracy wysokie obroty. Musisz pokierować sprawami, na których, jak sądzisz, nie znasz się w należytym stopniu. Przyda się zaufany doradca.

Bliźnięta
Jako osoba praktyczna, bystra i pomysłowa dasz sobie radę z rozwiązywaniem skomplikowanej szarady w życiu osobistym. Wielka satysfakcja i sympatyczne perspektywy na widoku. W pracy ogromne napięcie w wyniku przetasowań personalnych. Chyba przypadnie ci inna rola lub poszerzony zakres obowiązków (przynajmniej na jakiś czas).

Rak
Twoja zdecydowana postawa wywoła falę kontrowersyjnych ocen. Chyba będziesz zmuszony choćby do małego ustępstwa. W wyniku prawdziwego splotu okoliczności związesz się z osobą, która potrafi cię zdopingować do najwyższych lotów. Doceń to! Warto brać pod uwagę nową, atrakcyjną ofertę związaną ze zmianą miejsca pracy. Bądź bardziej wyrozumiały dla rodziny.

Lew
W życiu osobistym sprawdzian o wielkiej skali trudności. Niejeden Lew wykaże się trzeźwością osądu i wręcz popisową zaradnością. Nie zrażą was najgorsze trudności ani przeciwieństwa. Uwaga: szykuje się znacznie bardziej eksponowane stanowisko. Od razu trzeba będzie podjąć ważne decyzje.

Panna
Niejeden powód do zastanowienia. Konieczność podjęcia ostatecznej decyzji. A wybór nie jest łatwy. Warto więc zasięgnąć rady u osób doświadczonych i życzliwych. Pamiętaj, aby nie palić za sobą mostów. W pracy szarawo. Czas przecieka między palcami. Chciałbyś się zdobyć na działania twórcze, skrojone na miarę twoich ambicji, ale rozproszenie albo kłopoty ze zdrowiem hamują twoje inicjatywy.

Waga
Kłopotliwe sytuacje w kontaktach z najbliższą osobą. Małe rozdźwięki i stare urazy najpierw doprowadzą do spięcia i wybuchu, a później do szczerej rozmowy i zbliżenia. Na dodatek niecodzienna, podbramkowa sytuacja będzie wielkim sprawdzianem miłości i wierności. Wspólne zagrożenie podniesie temperaturę uczucia.

Skorpion
Podenerwowanie. Spiętrzenie zadań. Niepokój o losy najbliższych. Zły nastrój i złe samopoczucie. Czasami twój towarzysz życia traci cierpliwość i wyrozumiałość. Uwaga: czas na relaks, na odprężenie. Najlepiej zmień otoczenie i rusz przed siebie, niezależnie od pogody. Refleksyjne spacery pomogą odnaleźć równowagę ducha i zregenerują siły do dalszych zmagań.

Strzelec
Rozrachunki z własnym sumieniem. Chciałbyś się wyzwolić z konwenansów, z uciążliwych zobowiązań i z męczącej, szarej codzienności. Na drugiej szali – rzetelność, solidność i odpowiedzialność za wcześniej podjęte zobowiązania. Stąd wewnętrzne rozdarcie. Później łagodzenie nastroju za sprawą nieoczekiwanego spotkania z osobą, obok której nie możesz przejść obojętnie. W pracy nowe twarze.

Koziorożec
W centrum uwagi sprawy rodzinne. Poświęcisz im całą energię i niemal cały wolny czas. A problemów będzie sporo. Konflikty rodzice-dzieci, dorośli-starsze pokolenie.Również kwestie finansowe nie zwiastują pogody. Niektórzy chcieliby nadal odgrywać rolę dyktatora i to rzekomo dla dobra mniej doświadczonych domowników.

Wodnik
W najmniej spodziewanej chwili zapomnisz o swych dolegliwościach, kłopotach i kompleksach. Zapowiada się tydzień mocnych wrażeń na luzie, a także pełen głębszych przemyśleń. Ta metamorfoza skłoni cię do nawiązania kontaktu z osobami obdarzonymi frapującą indywidualnością.

Ryby
Wbrew założeniom i przewidywaniom będziesz miał więcej czasu na analizowanie własnej osobowości. Szansa porozumienia z sobą samym? Trzeba pielęgnować klimat spokoju, tolerancji, wyrozumiałości. Możesz pozytywnie wpłynąć na decyzje innych. W pracy również porządkowanie przestrzeni działania. Nareszcie wszystko staje się klarowne i przychylne. Słuchaj i szanuj rady Wodnika.

eprasa.pl 53bfeea7da

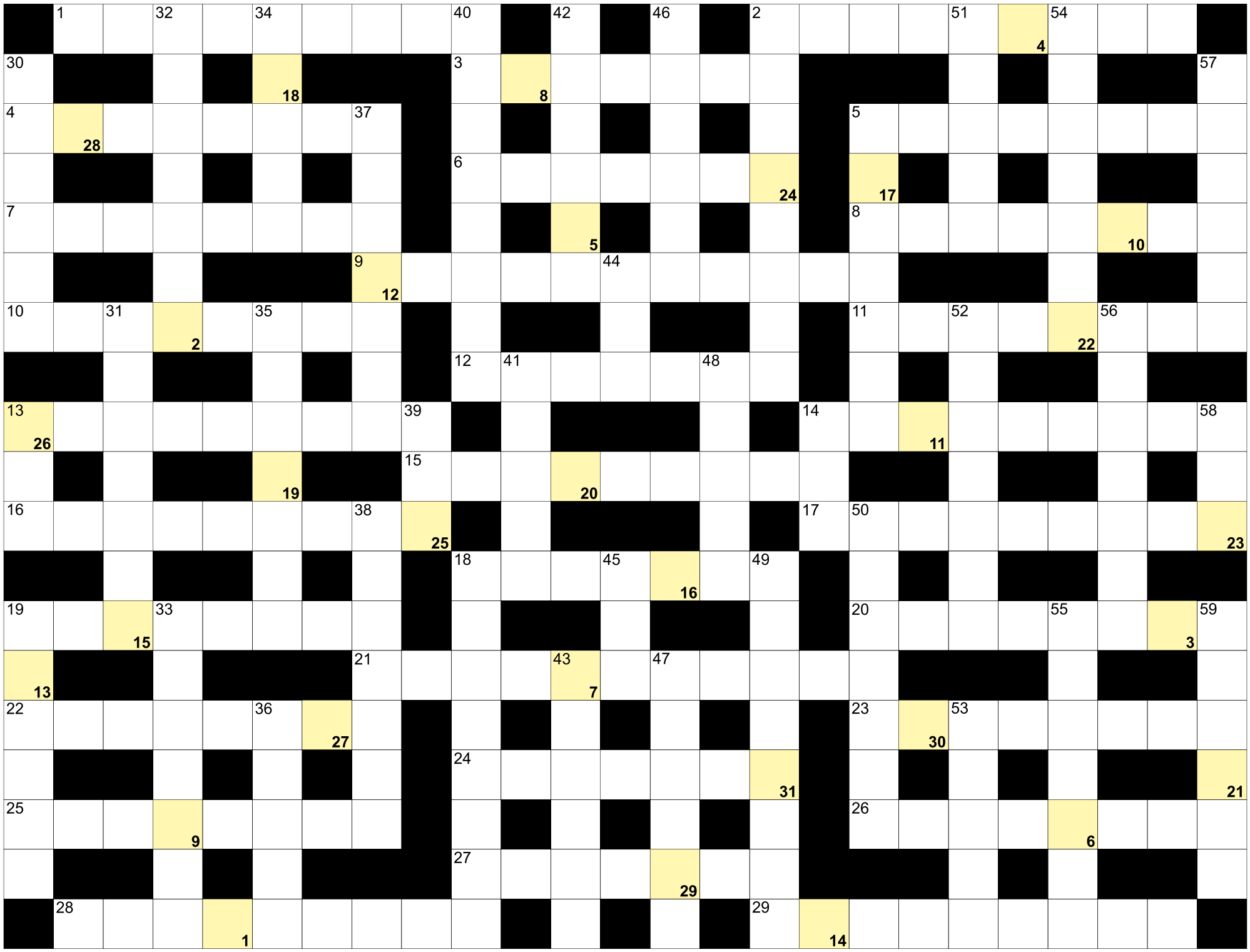

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8		9	10	11	12	13		14	15	16	17		18	19	20		21
22	23	24	25		26	27	28		29	30	31													

POZIOMO: 1) przyrząd w laboratorium; 2) pierwszoklasista; 3) konwersacja; 4) do obserwacji gwiazd i planet; 5) ze stolicą w Maputo; 6) parlament wyspy Man; 7) okrągła bułka pszenna; 8) lalka teatralna, marionetka; 9) preparowanie i wypychanie zwierząt; 10) Hanin, polska aktorka; 11) patrzy trzeźwo na świat; 12) wypływają na nie rybacy; 13) dziecko przed roczkiem; 14) deska na stoku; 15) u boku łabędzia; 16) William Makepeace, brytyjski pisarz; 17) do odkorkowywania butelek; 18) siostra zakonna, zakonnica; 19) suma przekraczająca należność; 20) Monk i Poirot; 21) nie potrafi utrzymać porządku; 22) teflonowa w kuchni; 23) podróbka, kopia; 24) niska kanapa z bocznymi wałkami; 25) nieduży i płytki zbiornik wodny; 26) gubienie włosów; 27) szpitale szkolące studentów; 28) elastyczna część garderoby na nogę; 29) impreza artystyczna odbywająca się co trzy lata.

PIONOWO: 2) przyczyna lockdownów; 5) kolanka lub wstążki; 13) łącznik do blach; 14) sieć na ryby w formie worka; 18) żona; 19) do czytania w kinie; 30) Bram, autor "Draculi"; 31) obsługuje pasażerów samolotu; 32) pajęczak łączony z boreliozą; 33) rzymska z jajkiem; 34) Kolberg, polski etnograf; 35) słynne francuskie wybrzeże; 36) np. obornik; 37) żaba szponiasta inaczej; 38) amerykański stan z Montgomery; 39) cenne u słonia; 40) pisemne sprawozdanie z posiedzenia, sesji; 41) Viktor, premier Węgier; 42) śpiewane przez żeglarzy; 43) odgrażać się, straszyć; 44) wtorek i sobota; 45) centrum odnowy biologicznej; 46) pustynia z Las Vegas; 47) wynajmowana do dzieci; 48) jeden z palców; 49) minerał z pustyni atakama; 50) mała grupa żołnierzy; 51) sklepowy lub spacerowy; 52) broni klienta w sądzie; 53) Henrik, norweski dramatopisarz; 54) rzeka z Wodospadami Wiktorii; 55) główna NATO w Brukseli; 56) prawo muzułmańskie; 57) okres ośmiu dni; 58) duży pies myśliwski o krótkiej sierści; 59) kwiecista korona.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
24

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, 41-902 Bytom, Jainty 22

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 23 otrzymuje Pani Helena Antczak. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 53bfeea7da

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne, audyty, „Czyste Powietrze". 606-307-123.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

PORZĄDKI ogrodowe. 880-024-633.

HYDRAULIK- pogotowie wodno wodno-kanalizacyjne. Telefon 507-055-024.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

ELEKTRYK 662-721-765.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

OPIEKA nad grobami. 513-388-838.

CZYSZCZENIE tapicerek meblowych. Sprzątania mieszkań. 513-38- 838.

NIERUCHOMOŚCI

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z tv, Internet z dostępem do kuchni i pralni w Chorzowie 1500 zł miesięcznie/os, 100 zł jedna doba/os, 150 zł para. Tel. 888-197-088.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

-1937- Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994** (połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30
32/ 280-60-00

PETRALANA fundacja

Zostań naszym wolontariuszem lub darczyńcą i pomagaj z nami

Numer konta Fundacji PETRALANA w PKO Banku Polskim S.A.:

25 1020 2313 0000 3802 0531 2709

www.fundacjapetralana.eu fundacjapetralana fundacja_petralana

REKLAMA

Powiatowy Urząd Pracy w Bytomiu

Powiatowy Urząd Pracy w Bytomiu

informuje o możliwości rejestracji osób bezrobotnych oraz poszukujących pracy za pośrednictwem portalu

praca.gov.pl

Zachęcamy do korzystania z tej wygodnej i szybkiej formy załatwienia formalności bez konieczności osobistej wizyty w urzędzie. Rejestracja online dostępna jest przez całą dobę.

Wygodny formularz | Podpisz Profilem Zaufanym | Szybko i bezpiecznie | Całodobowy dostęp

Twoja praca zaczyna się tutaj!

POWIATOWY URZĄD PRACY W BYTOMIU

REKLAMA

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Jainty 22

Dwutygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Aleksandra Szlęzak.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 53bfeea7da

Czarni ze złotem, srebrem i brązem

FB CZARNI BYTOM

WROCŁAW. CZTERY ZESPOŁY WYSTAWILI CZARNI BYTOM PODCZAS NIEDAWNYCH DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW POLSKI W DŻUDO. TRZY Z NICH WYWALCZYŁY MEDALE.

Tomasz Nowak

Zawody rozegrano w klasycznej formule, w której kobiety i mężczyźni rywalizowali oddzielnie. Czarni posłali w bój dwa składy w rywalizacji kobiet oraz dwa wśród mężczyzn. Rywalizacja drużynowa ma szczególny charakter. W przeciwieństwie do turniejów indywidualnych, każdy pojedynek wpływa na końcowy rezultat całego zespołu, a zawodnicy walczą nie tylko o własny wynik, lecz także o sukces całego klubu. Dlatego też ogromne znaczenie mają wzajemne wsparcie, współpraca i umiejętność mobilizacji w decydujących momentach.

Szczególnie dobrze podczas rozgrywanej we Wrocławiu imprezy spisały się panie, które pokazały klasę i wysokie umiejętności pozwalające na pokonywanie rywalek. Pierwszy zespół bytomskiego klubu sięgnął po złoty medal i tytuł Drużynowego Mistrza Polski, natomiast drugi wywalczył brąz. Ten wynik jednoznacznie pokazał, jak szerokie zaplecze mają Czarni. Dodatkowo Julia Bulanda została wybrana zawodniczką turnieju.

Bardzo emocjonujący przebieg miały zmagania w gronie mężczyzn. Nasi zawodnicy dotarli aż do finału, w którym po niezwykle zaciętej rywalizacji ostatecznie zajęli drugie miejsce. ■

ŁAŃCUT, BYTOM

Koszykarze na plus i na minus

Po dwóch porażkach koszykarze Polonii Bytom wygrali mecz w 1.Lidze. Co warte podkreślenia dokonali tego na wyjeździe w Łańcucie. Wynik osiągnięty z miejscowym Sokołem to 91:84 dla podopiecznych trenera Mariusza Bacika.

Było to niezwykle wyrównane i trudne,a do tego kosztujące wiele sił spotkanie. Dość powiedzieć, że aż trzy kwarty kończyły się jednopunktowymi różnicami na korzyść jednego z zespołów. Kwartę pierwszą miejscowi wygrali 25:24,a trzecią 23:22.Natomiast Polonia była lepsza w ostatniej części pojedynku wygrywając 22:21.

O wszystkim przesądziła kwarta drugi, którą nasi rozegrali bardzo dobrze triumfując 23:15. Uzyskana wówczas przewaga została utrzymana i sprawiła, że wywieźliśmy z Łańcuta komplet punktów. Tym razem wchodziły nam trójki: Devin Hutchinson oraz Kacper Indyt rzucili aż po cztery. W sumie Bytomianie punktowali następująco: Devin Hutchinson 21 (4x3), Kacper Indyk 15 (4x3), Michał Medes 15 (1x3), Sean Biernacki 11, Wojciech Leszczyński 11 (2x3), Krzysztof Wąsowicz 6 (1x3), Piotr Karpacz 5, Konrad Dawdo 4, Wojciech Zub 2, Jarosław Giżyński 1.

W minioną sobotę Polonia u siebie przegrała z Kotwicą Kołobrzeg 87:91. **IZO**

BENIDOM

Karol Pietruszka piąty w Pucharze Świata

Kolejny wielki sukces osiągnął w swej karierze Karol Pietruszka, zawodnik Bytomskiego Sportowego Klubu Taekwon-do. Tym razem świetnie spisał się podczas zawodów X Pucharu Świata ITF.

Trwające kilka dni wydarzenie miało miejsce w hiszpańskim Benidorm i zgromadziło na starcie rekordową liczbę uczestników. Rywalizowało aż 2681 przedstawicieli 57 krajów z całego świata. Dzięki temu były to największe tego typu zawody w dziejach.

Nasz kraj oraz nasze miasto reprezentował Karola Pietruszka, utytułowany i mający już na koncie wiele sukcesów zawodnik Bytomskiego Sportowego Klubu Taekwon-Do Sonso. Bytomianin swój występ w Pucharze Świata ukończył na piątym miejscu. To rewelacyjny wynik, który oficjalnie stawia Karola w elitarnej czołówce globu „Top of the top”. **TON**

BYTOM, OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI .

Waterpolowa Polonia stawia na młodych wychowanków

Piłkarze wodni WTS Polonia Bytom bardzo udanie, bo od zwycięstwa zainaugurowali rozgrywki Ekstraklasy. Co warte podkreślenia osiągnęli je młodym składem, który wykazał się przede wszyystkim ambicją oraz ogromną walecznością.

Nasi występując w roli gospodarza zdecydowanie pokonali ekipę KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 17:9. - To dla nas szczególnie ważny początek sezonu, ponieważ w tym roku stawiamy na młody zespół i naszych wychowanków. Cieszy więc nie tylko wynik, ale również postawa zawodników, którzy coraz śmielej wchodzą do seniorskiej piłki wodnej - przekonują szkoleniowcy bytomskiej drużyny.

Bytomianie po dwóch stronach

MVP, a więc najbardziej wartościowym zawodnikiem WTS Polonia został junior Bartłomiej Topolski, który po świetnym występie zdobył 4 bramki. Ale powodów do dumy wywołanych dobrą grą młodych waterpolistów mieliśmy w tym spotkaniu znacznie więcej. Oto bowiem również w zespole KSZO prym wiedli… Bytomianie. Konkretnie trzech juniorów przebywających na wypożyczeniu w Ostrowcu Świętokrzyskim. Jeden z nich - Nataniel Wójcicki dzięki dobrej postawie został nawet wybrany MVP swojej drużyny.

- Bardzo się cieszymy, że nasi młodzi zawodnicy dostają możliwość regularnej gry, zbierania doświadczenia i dalszego rozwoju również w innych klubach Ekstraklasy. Szczególne gratulacje dla trzech naszych juniorów, którzy w tym spotkaniu zadebiutowali w Ekstraklasie: Stanisława Cieślika i Szymona Łakomego w barwach KSZO oraz Witolda Babuli w barwach WTS - komentują z nieskrywaną satysfakcją przedstawiciele sztabu Polonii.

Skład naszej ekipy w tym inauguracyjnym pojedynku wyglądał następująco: Jan Skaliński, Jacek Dudek (1), Maciej Kiwacki, Sergiusz Ołowski (1), Kamil Brzozowski (2), Bartłomiej Ulfik (4), Radosław Paczyna, Mikołaj Księżyk, Witold Babuła, Marcel Skrzyszewski (5), Piotr Szopa, Grzegorz Moś, Mateusz Goik, a także Bartłomiej Topolski (4).

Turniej juniorów

We wspomnianym Ostrowcu Świętokrzyskim zawodnicy U16 rywalizowali w turnieju rundy zasadniczej Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych. Nasi ulegli UKS Neptun Uniwersytet Łódzki 16:8, pokonali 17:10 i ulegli Syrenie Pałac Młodzieży Warszawa 8:13. Barw WTS bronili: Szymon Gmyrek (2), Jakub Janocha, Stanisław Korcz (5), Mikołaj Latosiński (5), Franciszek Ludyga (3), Filip Miodek, Maksymilian Pawełek, Tomasz Piasecki, Tomasz Staniszewski, Szymon Wawrzoła (2), Filip Jaroli, Szymon Kubiak. Trenerami byli Kamil Brzozowski i Robert Andrzejewski. **TON**

eprasa.pl 53bfeea7da

Hokeiści grają niemal bez przerwy, a idzie im świetnie

PORAŻKĄ ZAKOŃCZYŁ SIĘ PIĄTKOWY WYJAZDOWY MECZ HOKEJOWEJ POLONII BYTOM Z OŚWIĘCIMSKĄ UNIĄ. ULEGLIŚMY 2:3, CHOĆ DO KOŃCA WALCZYLIŚMY O REMIS I DOGRYWKĘ.

Tomasz Nowak

Po pierwszej tercji spotkania Unia szukająca okazji do pomszczenia porażki w pierwszej rundzie prowadziła z podopiecznymi trenera Andreia Gusova 2:0. Ci próbowali odrobić straty, atakowali i strzelali, ale pokonać bramkarza gospodarzy bardzo długo nie dali rady. Dopiero w 49. minucie męczącą niemoc przełamał Oleksii Vorona.

Bytomianie po złapaniu kontaktu jeszcze mocniej nacisnęli i ruszyli po wyrównującego gola. Niestety, w 56. minucie Unia podwyższyła rezultat na 3:1. Została nam tylko niewielka nadzieja na doprowadzenie do dogrywki. W samej końcówce trener wycofał z bramki Tobiasza Jaworskiego, a na 36 sekund przed końcową syreną po raz drugi krążek do siatki skierował Vorona. Niebiesko-Czerwonym nie udało się jednak doprowadzić do remisu i tym samym ponieśli trzecią porażkę w tegorocznych rozgrywkach.

Mimo to nie jest źle, bo po serii zwycięstw jesteśmy w czubie THL, choć trzeba pamiętać, że rozegraliśmy więcej spotkań. Teraz przed naszymi zawodnikami maraton i szansa na zgarnięcie kompletu punktów. W zeszłą niedzielę na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów podejmowali ekipę JKH GKS-u Jastrzębie. Z kolei we wtorek, 20 października do Bytomia przyjedzie KH Energa Toruń (początek meczu o godz. 18). Serię zwieńczy starcie z Podhalem Nowy Targ, które odbędzie się w piątek, 23 października o godz. 18. ■

W bramkach 130:0

Cóż można napisać po siedmiu spotkaniach, jakie w Tauron Hokej Lidze Kobiet rozegrały broniące mistrzostwa zawodniczki Polonii Bytom. Może tylko to, że na tym etapie rozgrywek nasze strzeliły przeciwniczkom 130 goli, a żadnego nie straciły.

W ostatnich pojedynkach Bytomianki grały z Atomówkami Tychy i całkowicie je rozszczepiły. Pokonały rywalki na ich lodowisku 11:0 i 9:0 będąc stroną absolutnie dominującą. W miniony weekend podopieczne trenera Andrzeja Secemskiego miały ligową przerwę, bo nasze Orlice (z wieloma Polonistkami w składzie) brały udział w turnieju międzynarodowym).

W następny weekend zjadą do nas Kozice Poznań i jedyne czego mogą się spodziewać, to lanie, bo mistrzynie są rozpędzone. Ale żeby nie popadły w samouwielbienie, to trochę się będziemy czepiać. No bo zaczęły sezon od zwycięstw 33:0 i 29:0, a potem było już coraz mniej i mniej bramek, a teraz już tylko jednocyfrowy triumf. Czy w klubie ktoś zwołał już sztab kryzysowy i zaczął się zastanawiać jak wyjść z tego strasznego dołka? **TON**

BYTOM

Polonia wstąpiła na ścieżkę zwycięstwa

Piłkarze bytomskiej Polonii po serii remisów nareszcie zaczęli wygrywać w Betclic 1.Lidze.Przed tygodniem pokonali w Niepołomicach Puszczę 1:0, a w zeszłą sobotę u siebie ograli Chrobrego Głogów 3:2. Nie obyło się bez nerwów, bo goście odrobili dwie bramki.

W pierwszej połowie nasi zdominowali rywali, konstruowali atak za atakiem i było wiadomo, że w końcu musi coś wpaść. Od początku bardzo aktywny był Lucjan Zieliński, który w 12. minucie miał dobrą okazję, ale przestrzelił. 10 minut później szczęście było już po naszej stronie. Po kombinacyjnie rozegranym rzucie rożnym niepilnowany w polu karnym Konrad Andrzejczak mocnym uderzeniem wyprowadził Bytomian na prowadzenie.

POLONIA BYTOM

Nareszcie nasi zaczęli wygrywać

Premierowy gol

Gol jeszcze bardziej dodał nam energii i w kolejnych minutach Głogowianie zostali zepchnięci do rozpaczliwej obrony. Na bramkę Chrobrego uderzał m.in. Zieliński, ale znakomitą paradą popisał się Bąkowski. Po chwili strzał Miocia pechowo trafił Kamila Wojtyrę.

W 31. minucie Chorwat mógł już cieszyć się z premierowego gola w rozgrywkach ligowych. Mioć minął dwóch rywali i mocnym strzałem zza pola karnego wyprowadził Polonię na dwubramkowe prowadzenie. Trzecie trafienie było efektem zabójczej kontry, a tym razem na listę strzelców wpisał się Kamil Wojtyra. Na chwilę pojawiła się niepewność, bo rozpatrywano, czy był spalony, ale VAR przyznał nam rację.

Na szczęście dowieźli

Po zmianie stron do głosu doszli goście, a nasi jakby opadli z sił i stracili animusz. Mogło się to fatalnie skończyć. W 66. minucie po zamieszaniu w polu bramkowym do siatki Polonii trafił Jakub Gric. 7 minut później na 2:3 zmienił wynik ten sam zawodnik skutecznie egzekwując jedenastkę. Do końca kibice musieli drżeć, ale udało się dowieźć zwycięstwo. **IZO**

WEERT

Dawik Kazek wicemistrzem świata

Rzadko mamy do przekazania informacje o tym, że bytomski sportowiec sięga po tytuł wicemistrza świata. A to właśnie niedawno i to w pięknym stylu osiągnął Dawid Kazek, reprezentant klubu Zefir Bytom.

Mający już na koncie wiele międzynarodowych sukcesów Bytomianin stanął na drugim stopniu podium podczas mistrzostw świata w narciarstwie wodnym za wyciągiem. Impreza ta odbywała się w holenderskiej miejscowości Weert, a na jej starcie stanęło aż 148 narciarzy wodnych z 19 krajów. Kazek ma zatem ogromne powody do zadowolenia, bo w pokonanym polu zostawił wielu przeciwników, także tych jak on utytułowanych. Sukces nie przyszedł jednak łatwo, reprezentant Zefira musiał wspiąć się na wyżyny swoich wielkich umiejętności. nDrużynowo oraz w kategorii open reprezentacja Polski też spisała się świetnie, bo ostatecznie uplasowała się tuż za podium, na czwartym miejscu. Do upragnionego medalu zabrakło zatem niewiele. Natomiast bytomski klub na mistrzostwach świata reprezentowało sześciu zawodników. I tak w kategorii junior byli to Lena Zamykal i Emilia Szumańska, zaś w kategorii open poza Kazkiem także Ewa Bartoszewska, Jakub Siedlarski oraz Ksawery Szumański. **IZO**

SZOMBIERKI

Szermierze zawalczą o puchar

24 i 25 października w hali Na Skarpie odbędą się Międzynarodowy Turniej Szermierczy o Puchar Bytomia oraz Śląski Maraton Szermierczy Weteranów i Amatorów. Wydarzenie organizuje Bytomskie Towarzystwo Szermiercze.

Międzynarodowy Turniej Szermierczy to wydarzenie z wieloletnią historią. Pierwsza jego edycja miała miejsce w roku 2012. Na przestrzeni lat gościli u nas zawodnicy reprezentujący kluby z różnych regionów Polski oraz z zagranicy. Turniej jest nie tylko okazją do zdobywania sportowego doświadczenia, lecz także miejscem spotkań młodych szermierzy, trenerów i całych środowisk klubowych.

O skali wydarzenia najlepiej świadczą liczby z zeszłego roku. Wtedy na planszach rywalizowało aż 275 zawodników reprezentujących ponad 25 klubów. Byli w tym gronie zarówno doświadczeni zawodnicy, mający za sobą wieloletnią karierę sportową, jak i amatorzy, którzy swoją przygodę z szermierką rozpoczęli dopiero w dorosłym życiu.

Tym razem organizatorzy przygotowują dwa dni pojedynków szpadowych, podczas których zawodnicy będą rywalizować o jak najlepsze wyniki, medale i puchary. Warto wybrać się na tę imprezę, bo to doskonała okazja, aby przekonać się, jak dynamiczną i wymagającą dyscypliną jest szpada. Szybkość, refleks, precyzja, taktyka i umiejętność podejmowania decyzji w ułamku sekundy sprawiają, że pojedynki szermiercze potrafią dostarczyć wielu emocji również osobom, które nigdy wcześniej nie oglądały zawodów na żywo. **TON**

eprasa.pl 53bfeea7da

Bokserskie nadzieje zapamiętale i widowiskowo walczyły w Teatrze Tańca

BYTOM. BOKSERSKI RING BYŁ PRZEZ DWA DNI NAJWAŻNIEJSZYM I SKUPIAJĄCYM NAJWIĘCEJ UWAGI MIEJSCEM W BYTOMSKIM TEATRZE TAŃCA I RUCHU ROZBARK. NA NIM BOWIEM O TYTUŁY I PUCHARY Z ZAPAMIĘTANIEM I POŚWIĘCENIEM BILI SIĘ UCZESTNICY DWUDZIESTEJ EDYCJI MIĘDZYNARODOWEGO MEMORIAŁU LESZKA BŁAŻYŃSKIEGO. BYTOMSCY PIĘŚCIARZE SPISALI SIĘ BARDZO DOBRZE I NALEŻELI DO NAJLEPSZYCH ZAWODNIKÓW BARDZO INTERESUJĄCEJ ORAZ UDANEJ IMPREZY.

GRZEGORZ GOJK

Takich efektownych i rozgrzewających emocje spięć pomiędzy linami oglądaliśmy podczas zawodów bardzo dużo

Tomasz Nowak

O wspomniane triumfy nie było łatwo, bo też na jubileuszowe zawody upamiętniające wybitnego zawodnika, który wywalczył między innymi dwa brązowe medal olimpijskie w Montrealu, a przez długi czas reprezentował barwy Szombierek Bytom zjechało do naszego miasta przeszło 70 młodych bokserów nie tylko z Polski, ale też z takich państw, jak Czechy, Słowacja, Ukraina oraz Wielka Brytania. Licznie zebrana publiczność oglądała ciekawe i emocjonujące pojedynki, bo też młodzi, będący nadziejami dyscypliny zawodnicy sporo już potrafią, a co najważniejsze nie brakuje im talentu i energii.

Ciepłe wspomnienia o koledze

Wśród gości specjalnych wydarzenia nie zabrakło wręczającego nagrody wicemistrza świata Roberta Ciby. Wraz z nim triumfatorów nagradzali olimpijczyk i wielokrotny mistrz Polski Józef Gilewski, zastępca prezydenta Bytomia Artur Żółtowski, naczelnik Wydziału Kultury i Sportu Krystyna Jankowiak-Markwica, prezes Śląskiego Związku Bokserskiego Mieczysław Gołąb, wiceprezes ŚZB Sebastian Hibner, a także utytułowani trenerzy Eugeniusz Sarota i Henryk Wilk.

Szczególnie serdecznie witano na Memoriale mistrza olimpijskiego w boksie Jerzego Rybickiego: - Z przyjemnością odwiedziłem Bytom i jestem pod wrażeniem Teatru Rozbark oraz otaczającej go przestrzeni. Byłem tutaj wiele lat temu i muszę przyznać, że to miejsce zmieniło się nie do poznania. Dziękuję organizatorom za tak miłe przyjęcie - mówił Rybicki. I dodawał: - Leszka Błażyńskiego wspominam bardzo ciepło. Był świetnym kompanem i wybitnym pięściarzem, który również był blisko olimpijskiego złota. Wspólnie jeździliśmy na obozy i turnieje, spędziliśmy razem wiele czasu.

Grawerton dla mistrza

A że od momentu, gdy Rybicki stanął na najwyższym stopniu podium igrzysk rozgrywanych w Montrealu minęło pół wieku, to prezydent naszego miasta Mariusz Wołosz nagrodził go pamiątkowym grawertonem. - Jerzy Rybicki był i jest wielką inspiracją dla kolejnych pokoleń polskich pięściarzy. To dla nas wielki zaszczyt, że tak wybitna postać odwiedziła Bytom - mówił Wołosz, sam w przeszłości odnoszący sukcesy pięściarz.

Pod wrażeniem tego, w jaki sposób zorganizowano Memoriał i jak zaprezentowali się tego uczestnicy był także dwukrotny mistrz olimpijski w dżudo, Bytomianin Waldemar Legień: - Jestem po raz pierwszy na Memoriale Leszka Błażyńskiego i jestem pod ogromnym wrażeniem. Teatr Rozbark ma wyjątkowy klimat, a organizacja turnieju stoi na najwyższym poziomie. Młodzi pięściarze pokazują duży potencjał, choć przed nimi jeszcze sporo pracy, aby wejść na mistrzowski poziom. Miałem szczęście poznać Leszka Błażyńskiego, był dla mnie inspiracją i wspominam go z dużym sentymentem. Utrzymuję dobry kontakt z Leszkiem juniorem i gratuluję mu, że z taką pasją pielęgnuje pamięć o ojcu. Na pewno jeszcze nie raz tutaj wrócę - deklarował Legień.

Sukces Bytomskiej Akademii Boksu

Najważniejsi na Memoriale byli jednak ci, którzy walczyli pomiędzy linami. Puchar dla najlepszego juniora odebrał Nikodem Szymczyk z Bytomskiej Akademii Boksu. Tak w ogóle reprezentanci naszego klubu dali popis swych umiejętności i w efekcie zdobyli aż pięć złotych medali, co niezmiernie ucieszyło prezesa BAB, a zarazem trenera naszych zawodników Sylwestra Klasę.

Natomiast najlepszym kadetem został Patryk Zięcina z Ringu Bielsko-Biała. Prezydent Bytomia Mariusz Wołosz ufundował również puchary dla zwycięzców kategorii do 63 kg wśród kadetów - Adama Cisowskiego z Jawor Team oraz do 65 kg wśród juniorów Krystiana Zwierzyńskiego z Akademii Boksu Będzin. ■

Wyniki walk finałowych

KADETKA: 66 kg - Wiktoria Łuczak (BAB) - Marcelina Bytomski (Concordia Knurów) 3:0
JUNIORKI 48 kg- Zuzanna Krupa (BAB) – Agata Roczeń (Husaria Gołdap) 3:0, 57 kg Maja Krzemińska (BAB) - Nelly Coufalová (GUKS Carbo Gliwice) 1:2.
KADECI: 48 kg - Olaf Tomasik (MUKS Iryda Mielec) - Oleh Jalovenko (SKB Karola Nowakowskiego) 3:0. 52 kg - Olaf Marosek (SKB Karola Nowakowskiego) - Jake White (High Wycombe, Anglia) 0:3. 54 kg - Rion Carter Subryan (High Wycombe, Anglia) - Paweł Petrenko (Drohobycz, Ukraina) 3:0. 57 kg - Michał Mistela (SKB Karola Nowakowskiego) - Rylea Tilbury (High Wycombe, Anglia) 3:0. 57 kg - Dominik Izydorczyk (BAB) - Nathan Knura (ŚUKS Naprzód Lipiny) 3:0. 60 kg - Patryk Zięcina (Ring Bielsko-Biała) – Michał Sopuch (Samurai Wrocław) RSC2. 63 kg - Szymon Marczak (Z.S.B. Olimpijskiego Sosnowiec) - Adam Cisowski (Jawor Team) 0:3. 66 kg - Władysław Chareczko (Lwów, Ukraina) - Borys Ochmański (Jawor Team) 3:0. 66 kg - Fabian Czepczyk (SKB Karola Nowakowskiego) - Tymoteusz Ormaniec (K.S. Góral 1956 Żywiec) 1:2. 70 kg - Oskar Tomaszuk (Husaria Gołdap) – Nikodem Duchnowski (SKB Karola Nowakowskiego) walkower. 70 kg - Daniel Sebek (Box Club Banik Karvina, Czechy) - Szymon Korzec (Boks Siemianowice Śląskie) 3:0. 75 kg - Szymon Mrowicki (Orzeł Oleśnica) - Dominik Meissner (Samurai Wrocław) 1:2. 75 kg - Fiodor Charkin (Concordia Knurów) - Marcel Michalski (K.S. Góral 1956 Żywiec) 3:0. 80 kg - Eryk Prowalski (KS Boxing Fanatic Trzebinia) - Kacper Skórka (BAB) 3:0. 80+ kg - Adam Giemza (SKB Karola Nowakowskiego) - Wiktor Kowalewski (Husaria Gołdap) 0:3.
JUNIORZY: 60 kg Antek Smoląg (SKB Karola Nowakowskiego) - Piotr Koziorz (SKB Karola Nowakowskiego) 0:3. 65 kg - Krystian Zwierzyński (Akademia Boksu Będzin) - Filip Ratusznik (Orzeł Oleśnica) 3:0. 65 kg - Filip Karcz (SKB Karola Nowakowskiego) - Maciej Minkiewicz (Husaria Gołdap) 2:1. 70 kg - Marcel Syguła - (Z.S.B. Olimpijskiego Sosnowiec) - Nikodem Szymczyk (BAB) 0:3. 75 kg Mikołaj Wieczorek (Orzeł Oleśnica) - Damián Bečka (Bandog Fight Gym, Słowacja) 0:3.

Syn organizuje, wnuczka tańczy

W organizację Międzynarodowego Memoriału Leszka Błażyńskiego angażuje się wiele instytucji i osób, a jedną z najważniejszych jest syn mistrza, Leszek junior. Właśnie dzięki chętni mogli podziwiać wystawę trofeów Leszka Błażyńskiego. Wśród pamiątek znalazły się medale olimpijskie i mistrzostw Europy, puchary, zdjęcia oraz potężna złota rękawica, którą Błażyński otrzymał w Stanach Zjednoczonych. Pokonał wtedy trzech amerykańskich pięściarzy, każdego odsyłając do narożnika przed czasem. Z kolei córka Leszka juniora, a wnuczka patrona imprezy, Anna Błażyńska, sama będąca utalentowaną lekkoatletką w inny sposób czci pamięć dziadka. Razem z Wiktorią Wiszkowską, z którą tworzy duet Fireworks po raz kolejny stworzyły i zaprezentowały na ringu dwa widowiskowe pokazy taneczne. Dziewczyny tańczyły z katanami oraz zaprezentowały układ choreograficzny do japońskiej piosenki. Było na co popatrzeć.

eprasa.pl 53bfeea7da